

Sochaczew w rankingu szpitali polskich

31.07.2002. r.

Nr 31 (583)

Rok XIII

Cena 1.50 zł w tym VAT

ISSN 1231-7179

Numer Indeksu 328 006

E-mail: z_soch@poczta.onet.pl



MONITORING PRAKTYKOWANY



W poniedziałek 22.07. o godz. 19.35 na skrzyżowaniu ul. Warszawskiej i Żeromskiego kierujący samochodem ciężarowym re-nault wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle, uderzając na pasach pieszego, który z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Sprawca wypadku twierdził, że to pieszy wtargnął na pasy przy czerwonym świetle. Ponieważ wypadek został utrwalony przez kamerę, sprawcy potrącenia odtworzono na monitorze przebieg wypadku. Kierujący tirem był w odległości około 20 m od skrzyżowania, gdy zapaliło się czerwone światło dla pojazdów poruszających się ul. Warszawską. Z ul. 1-go Maja na skrzyżowanie przy zielonym świetle wjechał citroen, który gwałtownie zahamował widząc jadącą z lewej strony ciężarówkę. W tym czasie na pasy wszedł pieszy. Tir jadący od strony Łowicza przejechał przez przejście dla pieszych i skrzyżowanie zbliżając się do drugiego przejścia. W tym momencie pieszy będący na pasach zauważył jadący samochód i cofnął się. Jednak został uderzony prawą stroną pojazdu. Kierowca tira po obejrzeniu nagrania był zaskoczony i przyznał się do spowodowania wypadku.

W numerze OBOWIĄZKOWE „ZERÓWKI”

Chodzenie do „zerówek” nie było obowiązkowe. W większości jednak rodzice posyłał tam dzieci wiedząc, że mają one lepszy start w pierwszej klasie.

Strona 2

ROZMOWA Z „KANAREM”

„Czy wszyscy kontrolerzy biorą w łapę?”

„Tego nie wiem. Ale obojętnie nie znam takiego, który by nie brał.”

Strona 5

MGR NIKT

kupowanie pracy dyplomowej ma dobre strony: za cenę z trudem zarobionych pieniędzy (albo pieniędzy swoich rodziców) słuchacz zyskuje wolny czas, który może spędzić na przykład dbając o zdrowie w miejskiej pływalni

Strona 6

Miss Internetu

W tym roku, po raz pierwszy, odbędą się również wybory internetowej Miss Sochaczewa. Organizatorem jest sochaczewski wortal www.esochaczew.pl Zasady konkursu, prezentacja kandydatek oraz trochę historii z ubiegłych wyborów, dostępne są pod adresem www.esochaczew.pl/miss.htm Organizatorzy serdecznie zapraszają do głosowania, tym bardziej, że przewidziane jest również rozlosowanie nagrody wśród głosujących.

Miasta drutem się nie zagrodzi



Rzadko zdarza się, aby w ciągu jednej czteroletniej kadencji radni przekraczali magiczną liczbę sześćdziesięciu sesji. A tak zdarzy się niebawem w Sochaczewie, bowiem właśnie ostatnia, odbyta 23 lipca sesja Rady Miejskiej miała numer LX.

Dokończenie na str.4

Nie była też specjalnie burzliwa (do utarczek indywidualnych pomiędzy radnymi zdążyliśmy się już przyzwyczaić), może dlatego, że głównym punktem obrad było przyjęcie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta. Chodzi oczywiście o już na poprzedniej sesji szeroko omawiany projekt budowy na obrzeżach Sochaczewa przy ul. Warszawskiej wielkiego Centrum Handlowego, o łącznej powierzchni handlowej ponad 11.000 metrów kwadratowych. Obecnie na obydwu sesjach było silne lobby sochaczewskich kupców, którego przedstawiciele udowodniali, że taka inwestycja byłaby katastrofą dla lokalnego handlu, co spowodowałoby utratę środków utrzymania dla kilku tysięcy mieszkańców.

Pojedynek na noże

W komunalnych budynkach przy ul. Długiej nie mieszkają sami aniołkowie. Tu często dochodzi do różnych osobistych porachunków, po których często i lekarze i policjanci mają co robić. W piątek 19 lipca około godz. 19.15 została wezwana karetka pogotowia i policja. Okazało się że dwóm kobietom najpierw trzeba było udzielić pomocy lekarskiej, gdyż jedna miała rany cięte twarzy, a druga w okolicach piersi.

postanowiła razem z kilkoma mężczyznami „dać nauczkę” swojej koleżance. Wtargnęli do jej mieszkania wyważając drzwi i demolując mieszkanie. Po kilku minutach mężczyźni nie było, a obie kobiety zalane krwią czekały na przyjazd pogotowia. Na miejsce zdarzenia przybyła też policja. I lekarz z pogotowia, i policjanci mieli co robić. Na opis do protokołu całego zajścia policjanci musieli poczekać, aż panie wytrzeźwieją. Do tej pory jednak nie wiadomo oficjalnie, która pierwsza chwyciła nóż i go użyła. Wiadomo, że bliźny po użyciu noży pozostaną do końca życia, tak jak obie panie będą w dalszym ciągu sąsiadkami. Czy się pogodzą i usiądą znowu do wspólnych libacji razem? Możliwe, że tak.

J.W.

Świadkowie potwierdzają, że obie panie już co najmniej od południa spożywały alkohol. Dostępnym było to razem. Do jakich kłótni doszło pomiędzy nimi przy stole, trudno będzie ustalić, albowiem wszyscy uczestnicy zdarzenia byli pijani, a po wytrzeźwieniu stracili pamięć. W każdym razie jedna z pań

TANKOWANIE

ZA DARMO

Szczegóły na stronie 13

ZS-1085

Najtańsze blachy na dachy:

FLORIAN SA

* ocynkowane

* powlekane

Płaskie i trapezowe T18, T35, T55

Gwarancja 10 lat !!!

FLORA DACHÓWKA BLASZANA

Poleca oficjalny dealer



Dębsk Stary nr 19 (droga Nr 2 Sochaczew - Łowicz, 9. kilometr)

(0-46) 861-26-19



CO, GDZIE, KIEDY...

KINO

Mazowsze

30.VII godz. 18.00
"GULCZAS, A JAK MY-
ŚLISZ" 100 min komedia
prod. polskiej od 15 lat, bi-
lety 10/12 zł

godz. 2000 BELFE-
GOR - UPIÓR LUWRU
97 min horror prod. francu-
skiej od 15 lat, bilety 10/12
zł

02.VIII godz. 18.00
SPIDER MAN 121min
fantastyczno-naukowy
prod. USA od 12 lat, bilety
10/12 zł

02.VIII godz. 20.00
M A R A T O N (U)ŚMIE-
CHU

"Amelia", "Bóg jest
wielki, a ja malutka",
"Straszny film 2"

03-06.VIII godz.
18.00, 2015 SPIDER MAN
121min fantastyczno-nau-
kowy prod. USA od 12 lat,
bilety 10/12 zł

Ceny biletów na mara-
tony: 10 zł na każdy tytuł,
a dla widzów, którzy kupią
dwa bilety w danym dniu -
trzeci gratis

Rezerwacja biletów na
seanse zorganizowane tel.
(0601)-344-164. Kino za-
strzega sobie możliwość
zmian w repertuarze

APTEKI

30, 31 - ul. Gawłowska 3a
1 - ul. Staszica 52
2 - ul. Gawłowska 3a
3, 4 - ul. Staszica 28
5, 6 - ul. Gawłowska 3a

POGODA

Pięknie zapowiada się
początek sierpnia pod
względem pogody. Do po-
niedziałku tj. do 5 sierpnia
przeważać będzie pogoda
słoneczna i upalna. Tylko
w środę i poniedziałek po
południu możliwe suche
burze. Temperatura
w dzień od 29 do 32 stopni.
Temperatura w nocy od 22
do 18 stopni. Wiatr
wschodni i południowo-
wschodni przechodzący
w zmienny, słaby.

Od wtorku niestety
ochłodzenie, zachmurzenie
duże i umiarkowane, bez
opadów. Temperatura
w dzień od 24 do 22 stopni,
w nocy od 16 do 14 stopni.
Wiatr zachodni i północ-
no-zachodni, umiarkowa-
ny. Warunki biometeorolo-
giczne, początkowo ze
względem na wysoką tempe-
raturę powietrza nieko-
rzystne. W końcu tygodnia
ulegną radykalnej zmianie.

CUMULUS



Obowiązkowe "zerówki"

Od pewnego czasu na
łamach prasy trwają
dyskusje dotyczące realiza-
cji obowiązku szkolnego
przez dzieci 6-letnie. Żle in-
terpretowany projekt nowe-
go przepisu prawnego do-
prowadził do tego, iż nie-
którzy uważali, że chce się
dziecku skrócić dzieciń-
stwo, posyłając je od razu
do pierwszej klasy. Na pyta-
nie jak ta sprawa naprawdę
wygląda odpowiada naczelnik
Wydziału Oświaty, Kul-
tury i Sportu Urzędu Miej-
skiego, Teresa Przybylska.

- Przepisy prawne mó-
wią, że dzieci od 6 lat mają
prawo do rocznego przygo-
towania przedszkolnego
w tzw. "zerówce". Tak więc
rodzice mogą je zapisywać
do oddziału zerowego przy
szkołach albo do grupy
sześciolatków, gdzie pobie-
rają naukę. Z możliwości
tej w miastach korzysta wię-

kszość rodziców. W skali
kraju tylko 4 ich procenty
nie posyłają dzieci do "zeró-
wek". Natomiast aż ponad
30 proc. na wsiach. Wynika
to z tego, że przepis ten nie
był obligatoryjny. Chodze-
nie do "zerówek" nie było
obowiązkowe. W więk-
szości jednak rodzice posy-
łali tam dzieci wiedząc, że
mają one lepszy start
w pierwszej klasie. I bardzo
dobrze robili, o czym świad-
czy widoczna różnica w po-
bieraniu nauki przez ich
dzieci.

W tej chwili pod kieru-
niem minister Krystyny
Łybackiej prowadzone są
dyskusje nad wprowadze-
niem przepisu, w myśl któ-
rego obligatoryjnie dzieci
6-letnie byłyby przygoto-
wane do wychowania
przedszkolnego, czyli
wszystkie obowiązkowo
chodziłyby do "zerówki".

Przepis ten obowiązywałby
od 1 września 2003 r. Wia-
domo przecież, że oprócz
zabawy są tu podstawy nau-
ki - poznawanie liter, cyfr,
czytanie, czy próby pisania
mające na celu manualne
wypracowanie rączki. Tak
więc start dziecka nie cho-
dzący do "zerówki" jest
o wiele gorszy. Dlatego
z zadowoleniem mogą po-
wiedzieć, że na terenie mia-
sta Sochaczewa 100 proc.
dzieci chodzi do oddziałów
przedszkolnych.

Nowy przepis jest obec-
nie bardzo szeroko kome-
ntowany. Była nawet prowa-
dzona ankieta, gdzie redak-
torzy zadali zło, bo wprowa-
dzające w błąd, pytanie:
Czy państwo jesteście za
tym, żeby już dziecko 6-
letnie uczyło się? A tu prze-
cież nie chodzi o realizowa-
nie programu pierwszej kla-
sy, a tylko o właściwe przy-

gotowanie do podjęcia
w niej nauki. Będzie to obo-
wiązkowe rozpoczęcie nau-
ki 6-latków, ale w okresie
przygotowawczym, w "ze-
rówce". Pozwoli to na wy-
robienie manualne spraw-
ności ruchowej ręki prawej
czy lewej. Nie można od-
uczać dziecka pisania lewą
ręką, gdyż wyrządza mu się
w ten sposób krzywdę.

Poza tym w przypadku
dziecka, które nie chodziło
do przedszkola, jest to
pierwsze oderwanie od ro-
dziców. Ważne jest to, żeby
nauczyło się ono żyć w ze-
spole, bo wtedy potrafi po-
konać stres i w I klasie może
przejść do normalnego toku
nauki. Chodzi więc o to, aby
wszystkie dzieci miały rów-
ny start.

Notowała

Małgorzata Pałuba

pab

Zwolnieni z opłat

Pierwsza praca jest dla absol-
wenta szczególnym
doświadczeniem życiowym,
sprawdzeniem własnych wy-
obrażeń o pracy, wynagrodze-
niu, pracodawcach, sprawdzie-
niem przydatności na rynku pra-
cy zdobytych kwalifikacji
i umiejętności. Ustawodawca
ostatnio poszedł dalej oferując
coś więcej, a mianowicie daje
szanse absolwentowi na stanie
się przedsiębiorcą.

Od 4 sierpnia wchodzi
w życie ustawa z dnia 23 maja
2002 r. o ułatwieniu zatrudnie-
nia absolwentom szkół (Dz. U.
Nr 112, poz. 975).

Absolwent, który podejmie
działalność gospodarczą, pod-
legać będzie na swój wniosek
zwolnieniu z obowiązku opła-
cania składek na ubezpieczenie
emerytalne przez okres 12 mie-
sięcy od dnia podjęcia tej dzia-
łalności. Jednocześnie absol-
went zwolniony z obowiązku
opłacania składek na ubezpie-

czenie emerytalne może zgło-
sić w Zakładzie Ubezpieczeń
Społecznych rezygnację z tego
zwolnienia, które ustaje od dnia
wskazanego przez absolwenta.

Należy podkreślić, że
w czasie zwolnienia z opłacania
składek na ubezpieczenie eme-
rytalne jest się zwolnionym
także z obowiązku przystąpienia
do otwartego funduszu
emerytalnego.

Ustawodawca jasno
określa, że nie opłacanie skła-
dek emerytalnej nie dotyczy roz-
poczętej działalności gospodar-
czej przed wejściem w życie
nowych przepisów. Przepisy
ustawy będą stosowane w sto-
sunku do absolwentów, którzy
podejmą zatrudnienie lub dzia-
łalność gospodarczą do dnia 31
grudnia 2005 r.

Wprowadzone zmiany są
związane z rządowym progra-
mem "Pierwsza Praca".

Paweł Masłowski



Obradował

Zarząd Miasta

Uchwały

Zarząd zaopiniował pozy-
tywnie projekt uchwały Rady
Miejskiej w sprawie:

- oddania w użytkowanie
wieczyste lub sprzedaży działki
gruntu przy ul. Długiej,
- przesunięcia środków
w wysokości 10 tysięcy zł na
zakup materiałów do budowy
kanalizacji sanitarnej w ul.
Wschodniej na wniosek
społecznego komitetu budowy
z osiedla "Zatorze",
- przeznaczenia do sprze-
dazy bezprzetargowej działki
gruntu przy 15 Sierpnia,

Zarząd przyjął uchwały
w sprawie:

- powołania imiennego skła-
du komisji konkursowych na sta-
nowisko dyrektora Gimnazjum
nr 2 i Przedszkola nr 4,

- zmian w budżecie miasta na
sumę 10.109 zł (czytaj "Więcej
psów - więcej pieniędzy"),

- zwiększenie budżetu
Przedszkola nr 7 o sumę 20.000
zł na prace remontowe. Związane
jest to z przygotowaniem no-
wego pomieszczenia przed-
szkole przy ul. Żwirki i Wigury
(po byłym przedszkolu wojsko-
wym),

- zwiększenie dochodów
budżetu miasta o przyznaną
kwotę 12.000 zł dotacji celowej
otrzymanej z budżetu państwa
z przeznaczeniem na wykonanie
remontu centralnego ogrzewania
w Środowiskowym Domu
Samopomocy. Jest to kolejny
dowód dobrej współpracy Dy-
rekcji ŚDS z władzami woje-
wódzkimi, które potrafią do-
strzec potrzeby lokalnych
ośrodków pomocy społecznej.
Dotacja ta jest pieniędzmi do-

datkowymi, nie uwzględnio-
nymi wcześniej w budżecie,

- ogłoszenia konkursu na sta-
nowisko dyrektora Zakładu Wo-
dociągów i Kanalizacji w Socha-
czewie. Zakład ten powstaje w ra-
mach restrukturyzacji ZUK od 1
września br.,

- obniżenia ceny wywoław-
czej nieruchomości w II prze-
targu - nieruchomości położona
na terenie Chemitexu stanowiła
kiedyś część biurowca. Została
przejęta przez miasto za długi,
a ponieważ w I przetargu nie
było chętnych, postanowiono
obniżyć cenę o 50 proc.

Decyzje

Postanowiono wystąpić do
Ministra Edukacji Narodowej
i Sportu o udzielenie pomocy
finansowej z rezerwy części
oświatowej subwencji ogólnej
na dofinansowanie kapitalnego
remontu dachu i częściowe wy-
konanie elewacji zewnętrznej
budynku SP nr 7 przy ul. Cho-
pina 99.

Zarząd postanowił przeka-
zać w administrowanie Zakła-
dowi Gospodarki Mieszkanio-
wej budynek przychodni przy
ul. Fabrycznej 2.

Wyrażono zgodę na ogło-
szenie przetargu na sprzedaż sa-
mochodu DAB Leyland, rok
prod. 1981, będącego na wypo-
sażeniu ZKM.

Informacje

Zarząd rozpatrzył 10 zarzu-
tów i protestów dotyczących
zmian w planie zagospodaro-
wania przestrzennego miasta na
obszarze m.in. ulic Wodociągowej,
Chodkiewiczza, Warszaw-
skiej, Młynarskiej, Żyrardo-
wskiej, Sadowej, Podgórną,
Młynarskiej, Sienkiewiczza,
Przylasek.

Burmistrz Stanisław Szul-
czyk przedstawił projekt odpo-
wiedzi Zarządu na zarzuty po-
stawione w piśmie mieszka-
ńców ul. Wodociągowej i są-
siednich, którzy sprzeciwiają
się budowie w tym rejonie wy-
sypiska śmieci.

Spotkania

Na spotkanie przybył Mie-
czysław Głuchowski - organi-
zator "X Biegów Młodych
Olimpijczyków - Bielice 2002".
Podziękował Radzie i Zarządo-
wi Miasta za wkład finansowy
i udział w imprezie, w której
wzięło udział ponad 5000 dzie-
ci i młodzieży z terenu całej
Polski.

FAN

Andrzej Wach

Są propozycje

Tak jak tydzień temu wyrokowałem,
kolejna propozycja po Mc Donald-
d' sie na pl.Kościuszki, kompleksie han-
dlowym przy ul.15 Sierpnia i hotelu
przy ul.Warszawskiej, nie dojdzie do
skutku. Budowa Centrum Handlowego
na obrzeżach Sochaczewa nie znalazła
uznania wśród radnych. Czy to dobrze,
czy źle? Czas pokaże, a wybory samo-
rządowe zweryfikują, ale nasze społec-
zeństwo nie pozostało głuche na na-
woływania o zmiany w Sochaczewie
i już teraz, mimo kanikuły letniej, pro-
ponuje pewne rozwiązania inwestycyj-
ne czy turystyczne, o które prosiłem ty-
dzień temu.

Otóż mając tak dogodnie położenie
na szlaku komunikacyjnym wschód-
zachód czy północ-południe poprzez ob-
wodnicę, bliskość Warszawy, dogodne
połączenie kolejowe i autobusowe oraz
mając swoich przedstawicieli w Sejmie
i Senacie, jest propozycja przekwalifi-
kowania lotniska wojskowego na cy-
wilne w Bielicach, jako pomocnicze dla
Warszawy. Okęcie ma być rozbudowy-
wane, a zapasowe będzie podobno pod
Mszczonowem. A po co? Kiedy my
mamy teren przygotowany. Myślę, że

Bielice doskonale by się do tego nada-
wały, bo nawet w latach 70-tych były
już takie plany. Byłaby to wielka szansa
dla całego regionu Sochaczewa na roz-
wiązanie problemów bezrobocia oraz
zagospodarowania tego terenu, bo przy
takiej inwestycji musi powstać zaple-
cze, które ożywiłoby gospodarstwo tam-
te tereny.

Tylko, że z wojskiem są trudne roz-
mowy, trzeba je jednak rozpocząć i to
jak najszybciej. Byłoby to przecież
otwarcie Sochaczewa na świat, a co za
tym idzie: zbyt naszych produktów i wy-
korzystanie potencjału ludzkiego. Okę-
cie w Bielicach? Dlaczego nie!!!

Druga propozycja jest taka, aby za-
kupić z Agencji Mienia Wojskowego,
która zajmuje się wyprzedają dobrą
i sprawnego sprzętu wojskowego np.
skota czyli wojskowy transporter opan-
cerzony i wykorzystywać go wiosną do
orania, zimą do odśnieżania i z rowów
samochodów wyciągania a latem do
wożenia turystów.

Militaria, kontakt z nimi zawsze fa-
scynowały ludzi, szczególnie młodych,
więc jest to pomysł na spędzenie czasu

a przy okazji zarobku i reklamy Socha-
czewa. Nie myślę o czołgu, który
mógłby do końca zryć nasze i tak sfa-
tygowane ulice, ale takie trochę lżejsze
opancerzone pojazdy na kołach, od-
malowane, z uzbrojeniem - atrapą,
zawsze dostarczały dreszczyku emocji
i przygody i o to chodzi.

Czekamy na kolejne pomysły mieszk-
kańców Sochaczewa, bo np. od dawna
mówi się o zagospodarowaniu byłej
przystani nad Bzurą oraz terenów wokół
niej, ale... tylko się mówi. Ja wiem,
że są to koszty, ale kiedyś się zwrócą
dając przy okazji wiele satysfakcji tym,
którzy tam zainwestują.

Mamy górę zamkową z ruinami,
która aż prosi się o zagospodarowanie
w celu obserwacji panoramy Sochacz-
ewa.

Wspomnę o Żelazowej Woli, do któ-
rej ze stacji PKP można byłoby w okre-
sie letnim dojechać różnymi ciekawymi,
zaskakującymi wehikulami, żeby tylko
turystę przyciągnąć i na nim zarobić.

Musimy się wykazać jakąś inwencją
(manna z nieba sama nie spadnie), nie
czekać z założonymi rękami i biadolić,
tylko chwycić każdą szansę, którą ktoś
zapropnuje bo inaczej skazani będzie-
my na vegetację bez perspektyw na
przyszłość.

informator



Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą - tel. 862-33-09

www e-Sochaczew.pl/muzeum
poniedziałek - nieczynne
wtorek, czwartek, sobota, niedziela - 10.00 - 16.00
środa, piątek - 10.00 - 15.00
Ceny biletów: 3,50 zł (ulgowy), 5,50 zł (normalny)



Muzeum Kolei Wąskotorowej, tel. 862-59-75

poniedziałek - nieczynne od wtorku do niedzieli - 10.00 - 15.00
ceny biletów: 1,50 - ulgowy, 3 zł - normalny



Żelazowa Wola - Dom Urodzenia F.Chopina, tel. 863-33-00

poniedziałek - nieczynne od wtorku do niedzieli - 9.30 - 17.30

Ceny biletów: dworek i park - 5 zł (ulgowy), 10 zł (normalny) park - 2 zł (ulgowy), 4 zł (normalny). Mieszkańcy Sochaczewa mają do parku wstęp wolny (za okazaniem dowodu osobistego).

Ważne telefony

Informacja: PKP 837-63-11
PKS 862-55-00
ZKM862-99-27,
Pogotowie energetyczne 862-26-20
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 863-53-11 do 15.00 po 15.00 - dyspozytor ZUK 862-99-27 w. 50
Policja 997, 862-22-17
Straż Pożarna 998, 862-23-70
Pogotowie 999
Szpital 863-50-85, 863-52-04, 863-52-05
Lecznica weterynaryjna 862-82-63, 862-82-53, 862-10-63
Taxi 862-28-42
ZUK 862-82-16
ZGM 862-81-06 całodobowy, 862-93-14
Pomoc drogowa 24 h - 96-37

DACH CENTRUM Sp. z o.o.

blachodachówka szwedzka od 13.99 zł*
gont bitumiczny od 15.99 zł*
dachówka ceramiczna od 23.99 zł*
Ułożenie Blachodachówki Gratis

Kozłów Biskupi, ul.Piękna 1, tel. 863-15-20
Żyrardów, ul.Jaktorowska 41, tel. 854-21-75.

*ceny netto ZS-1220

Wakacyjne remonty

Wakacje to czas, gdy budynki szkolne stoją niby puste, wydawałoby się, że zamknięte. Ale tak nie jest. Wtedy, kiedy dzieci wycoczywają, dyrekcja szkoły i pracownicy administracyjno-obsługowi w większości pracują. Prowadzone są wtedy bowiem niezbędne remonty, mające na celu przygotowanie obiektu do nowego roku szkolnego.

Jak powiedziała nam naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Teresa Przybylska, w tym roku również rada miejska UM zatwierdziła pewne środki na prowadzenie inwestycji, a zarząd miasta - na bieżące remonty dla naszych placówek.

W szkole Podstawowej nr 7 prowadzony jest kapitalny remont obejmujący środko-

wą część budynku. Wymieniany jest pokryty eternitem i ciekącym w niektórych miejscach dach na najstarszej części szkoły oraz okna. Naprawiany jest również straszący dotąd swoim wyglądem, krużganek. Na koniec wykonana zostanie elewacja tej części budynku. Przeprowadzane tu są ponadto drobne naprawy w klasach, malowanie części bloku kuchennego i sanitariatów, w które zaangażowali się również rodzice. Jest to wielkie zadanie, gdyż w tym roku szkolnym wrócą do macierzystej szkoły klasy I-III, uczące się dotąd w innym budynku.

Do dużych inwestycji zaliczyć należy dalszą część wymiany okien w SP 3, która rozpocznie się w sierpniu, po zakończeniu półkolonii. W filii

SP 4 remontowany jest przeciekający dach, natomiast w głównym budynku przy ul.Staszica remont obejmie kuchnię. Trzeba ją tak przebudować, żeby zgodnie z rozporządzeniem sanepidu spełniała wymogi Unii Europejskiej.

W Przedszkolu nr 1 już w maju malowane były korytarze, a w okresie wakacji pomalowano wszystkie sale. W Przedszkolu nr 3 wymieniono 5 okien w sali dydaktycznej dla dzieci oraz pomalowano 2 sale, jak również kuchnię z zapleczem i częściowo sanitaria-ty.

W Gimnazjach nr 1 i 2 oraz w SP 1, 2, 6 przeprowadzane są drobne naprawy, malowanie trzonów kuchennych, sanitariatów, niektórych sal dydaktycznych i pomieszczeń, które są niezbędne dla pracowników administracyjno-obsługowych.

Bardzo ważnym zadaniem jest przeniesienie Przedszkola nr 7 do budynku przy ul.Żwirki i Wigury. W tej chwili trwają tam prace remontowe. Wymieniony został całkowicie dach, częściowo naprawą objęto okna, wykonywane jest ogrodzenie wokół przedszkola. Jest ono malowane, wymieniana jest instalacja elektryczna, częściowo również instalacja c.o., którą przystosowuje się do nowego węzła cieplnego.

Ponadto we wszystkich przedszkolach zmienia się otoczenie, ukwiecane są tereny zielone, malowane sprzęty dla dzieci. W Przedszkolu nr 6 remontowana jest sala, która uległa spaleniowi oraz druga, w której w wyniku pożaru odeszła podłoga.

Jak zapewniła nas naczelnik Przybylska, szkoły i przedszkola będą wyremontowane i przygotowane na przyjęcie dzieci 1 września.

Akrobacje nad klasztorem



Mieszkańcy Teresina oraz pielgrzymi z niepokojem spoglądają w niebo. Z klasztoru ojców Franciszkanów zniknął krzyż wieńczący bazylikę mniejszą.

17 lipca na przyklasztorny plac przyjechał dźwig z Sochaczewa. Na wysięgniku umieszczono kosz. Robotnicy "poszybowali" kilkanaście metrów, aby z wyższej wieży klasztoru zdjąć krzyż. Akcja przebiegała bardzo sprawnie.

Teraz krzyż powędruje do renowacji, aby ponownie szczytować nad bazyliką. Do tej pory krzyż zrobiony był z blachy miedziovej (narażonej na pioruny). Nowy, ze stali kwasoodpornej, jest bardziej odporny na każde warunki atmosferyczne. Bracia z klasztoru dziękują: Energomontażowi z Sochaczewa oraz firmie "Met-Gaj" za sprawną akcję demontażu krzyża. Te firmy zamontują też ponownie krzyż na bazylicę.

Zbigniew Bonalski

Już po żniwach

Za czym kolejka ta stoi?

Kilometrowe korki są od kilku dni stałym elementem krajobrazowym na zachodnim Mazowszu. Rozpoczął się skup interwencyjny zbóż.

Przed szymanowskim młynem, już od 22 lipca, formował się rząd: samochodów, ciągników i wozów konnych z pszenicą i życiem. Tutejszy zakład przyjmuje codziennie ok. 100 dostaw. Skup rozpoczyna się o godz. 6.00, a kończy o godz. 20.00. Ci, którzy nie zdążą - są pierwszymi... po noclegu przed

młynem. Kierownictwo młynów chce dodatkowo uruchomić skup w soboty. W tym roku jest więcej zbóż, również ich jakość jest lepsza. Oczekujący przez 12 godzin, mają okazję do publicznych dyskusji. Wyraźnie widać różnice między zwolennikami PSL, a sympatykami Samoobrony. Jak na razie jest spokojnie.

Rząd samochodów praktycznie blokuje jeden pas jezdni. Dlatego prosimy kierowców i pieszych o szczególną ostrożność.

Zbigniew Bonalski



Remont w byłym przedszkolu garnizonowym

Targi Pracy Urodziwej

Kobieta jest cudem boskim, zwłazka, jeśli ma diabła za skórą - to myśl XVIII - wiecznego francuskiego pisarza Alfonsa Allais. Nie zawsze jednak tak ciepło mówiono o kobietach.

Jeszcze kilka wieków wcześniej, w średniowiecznej Europie, życie kobiet było zgoła odmiennie. Nie liczone się z nimi w ogóle, traktując jak osoby niższej kategorii, napastowano, poniżano i wbrew woli wydawano za mąż. Co dziś wielu samotnym paniom jawi się pewnie jako dopust boży, a w biurach matrymonialnych częste są zapewne scenki:

- Jakiego mężczyzny pani szuka, blondyna, szatyna...?
- Jakie ma mieć włosy?
- Wystarczy, żeby w ogóle je miał.

Jeszcze gorzej niż w średniowieczu było podobno w starożytnym Rzymie, gdzie jedyną wartością kobiety stanowiła pewna rzadka wśród mężczyzn umiejętność rodzenia dzieci. Dlatego zapewne uznawano nas wówczas za gorsze z urodzenia. Nie miały też kobiety tam własnych imion, a tworzone je najczęściej od nazwiska ojca. Chociaż, gdyby do tematu podejść poetycko, to również one mogłyby być ciekawe, bo wyobraźmy sobie córkę jakiegoś Burzyńskiego, na którą wotują "Gradowa chmura" albo pocięchę Ślu-

sarskiego - "Ciasne imadło". Wszystko więc zależałoby od inwencji słowotwórczej rodziców przetwarzających dotychczasową w tej dziedzinie sztampę powodującą, że w jednej klasie szkolnej spotykają się trzy Julie, cztery Agaty i pięciu Patryków.

Trochę odblegliśmy jednak od tematu, którym miały być doroczne wybory Miss Sochaczewa. Zauważyłam bowiem niepokojące zjawisko, że przez kilka lat trwania konkursu coraz trudniej zgromadzić odpowiednią ilość ładnych dziewczyn, których, z drugiej strony, na ulicach Sochaczewa, ale nie tylko, bo konkurs skierowany jest również do mieszkanki całego powiatu, nie brakuje.

Być może chodzi o nagrody, które w konkursie powiatowym nie są powalające. Na samochód organizatorów nie stać, dlatego zgłaszają się głównie te dziewczyny, które nie mają jeszcze własnego telewizora. Ponieważ jednak takich jest coraz mniej...

Ale może ja przesadzam, a młode sochaczewianki nie są aż tak interesowne. Są natomiast wstydliwe, delikatne, wrażliwe i nie potrafią swoich walorów estetycznych wykorzystywać w sportowej walce. Tyle, że teraz świat się bardzo zmienia i nawet mężczyźni bardziej chyba cenią

dziewczyny odważne i przebojowe, które potrafią poradzić sobie w życiu, i jeszcze pomóc im.

Myślę więc, że dzisiejsze konkursy Miss, to nie tylko zwykłe wybory najpiękniejszej. To przede wszystkim pokaz kobiecej siły i zaradności. Ktoś, kto mimo nie zawsze powalającej urody potrafił wypromować się i pokonując tremę pokazać w najlepszym świetle, zasługuje na zainteresowanie nie tylko rówieśników, ale także menedżerów i pracodawców.

Dlatego wybory Miss wraz z poprzedzającym je kilkutygodniowym okresem przygotowań, to jakby darmowy kurs odmiany własnej osobowości, nabrania pewności siebie, wyzbycia się kompleksów, a także szansa zauroczenia siedzącego na widowni właściciela firmy, który, co w dzisiejszych czasach nie jest bez znaczenia, da ci pracę. No, chyba że będzie na widowni z żoną.

Małgorzata Be

PS Tydzień temu w tym miejscu rzuciłam hasło "Lato z poezją" i prosiłam o wakacyjne wiersze. Dziś pierwsza próba letniej poezji autorstwa Anny Brandykowskiej z Nowej Suchej. Zapraszamy kolejnych piszących wiersze czytelników. Temat: lato, wakacje.

Lato z poezją

Spróbuj

Spróbuj choć raz przypomnieć sobie dni, kiedy byliśmy razem ja i ty.

Spróbuj choć raz przypomnieć sobie śmiech i dotyk moich ust.

Spróbuj choć raz przypomnieć sobie to, co było wtedy najpiękniejsze. Zapach lata, ławkę w parku i splecione nasze ręce.

Spróbuj przypomnieć sobie tylko to.

Nic więcej

Anna Brandykowska

Festyn w Bolimowie

Dzik na różnie



SŁAWOMIR BURZYŃSKI

W ostatnią sobotę i niedzielę odbył się kolejny z cyklu letnich festynów, tym razem w Bolimowie. Teren ten interesuje nas, z powodu całego czasu trwających prób oderwania się gminy od skierniewickiego, by przyłączyć się do naszego powiatu.

Sobota upłynęła na sportowo. Toczyły się towarzyskie rozgrywki piłkarskie, oraz inne bardziej rozrywkowe konkurencje jak rzut beretem czy wałkami.

Niedziela to głównie występy estradowe na bolimowskim rynku, wśród których gwiazdą był Jerzy Filar znany z głośnego swego czasu zespołu "Nasza Basia

kochana". Przed nim na scenie pojawiały się lokalne i skierniewickie zespoły taneczne i muzyczne. Dzieci szalały na karuzelach i zjeżdżalniach, starsi zaś ze względu na upał wybierali piwo w cieniu stolikowych parasolek.

Niewątpliwą kulinarną atrakcją była możliwość skosztowania dzika z różną, bigosu myśliwskiego a także kiełbasy z łosia i smalcu z dzika, przygotowanego przez gospodarstwo agroturystyczne ze wsi Mogiły.

Miejmy nadzieję, że już niedługo Bolimów będzie w powiecie sochaczewskim.

Sławomir Burzyński

Niewiedza czy zasadzka ?



ANDRZEJ WACH

Dzisiaj możemy pokazać kolejny przykład braku orientacji - na Kistkach, na Al 600-lecia i ul. Chopina będących pod kierownictwem Wojewódzkiego Zarządu Dróg, ustawiono niedawno takie gustowne znaki "Stop" z obu stron przejazdu kolejowego. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie fakt, że przejazd ten używany jest, o ile wiem, raz w tygodniu w sobotę, przez "ciuchcie". Kiedyś, za dobrych czasów Chemitexu i Ceramiki, był to ruchliwy trakt zaopatrzeniowy, ale teraz... Czy nie lepiej by było, żeby to ciuchcia raz przystanąła, niż parę tysięcy samochodów tygodniowo ?

Przypomina się zdarzenie sprzed kilku (a może kilkunastu - jak ten czas leci) lat, kiedy władze gminy Brochów

(wówczas jeszcze Tułowice) prosiły przez dłuższy czas o ustawienie znaku ostrzegającego przed przejazdem kolejowym prowadzącym w stronę Wyszogrodu. Owszem, ustawiono wówczas znak "stop" tylko, że... w parę tygodni po ostatecznej likwidacji tej trasy.

A może Wojewódzki Zarząd Dróg wie lepiej, tylko ja się myślę ? Czy po prostu ktoś w biurze postawił znaczek, bo zobaczył na mapie linię kolejową.

Nie przypuszczam, żeby była to kolejna "zasadzka" naszej policji, chociaż akurat w tym miejscu przez najbliższe dni mogą zebrać niezłe żniwo, co polecam uważnie kierowców.

wach

Zgodnie z wycenieniami Stowarzyszenia Przedsiębiorców i Kupców Ziemi Sochaczewskiej, pracę w handlu na terenie Sochaczewa ma ponad 5 tysięcy osób. Niesmaczne były też próby przerywania mówcom wypowiedzi, które im się nie podobały, lub głośne, jarmarczne protesty. Widocznie jeszcze nie wszyscy do tego dojrżeli.

Sporne tereny przy granicach miasta już teraz przeznaczone są pod nieuciążliwą zabudowę produkcyjno-usługową. Jednak ponieważ największy planowany obiekt handlowy przekraczałby powierzchnię 2000 mkw. konieczna była dodatkowa zgoda radnych.

Burmistrz Stanisław Szulczyk podkreślał, że na podstawie przyjętej uchwały zostaną opracowane analizy wpływu tego Centrum na okoliczny handel i usługi, ochronę środowiska oraz na atrakcyjność okolicznych terenów, zwłaszcza, że będą one położone bezpośrednio przy obwodnicy. Każde opracowanie jednak będzie miało charakter subiektywny. Jednocześnie Zarząd Miasta nie ma prawa odłożyć takiego wniosku do szuflady, dlatego musiał go skierować pod obrady radnych. Odbyły się zresztą na ten temat aż dwie sesje Rady Miejskiej, a od lutego było także wiele dyskusji w różnych gremiach. Zarząd określił bardzo szacunkowe dochody z takiej inwestycji dla budżetu miasta. Wyniosłyby one ok. 600 tysięcy złotych rocznie.

Aby jednak te dane były wiarygodne, powinien powstać taki raport. Dyskusja i decyzja powinna być oparta na analizie, nie na emocjach. Zarząd Miasta musi być dla całego miasta, nie tylko określonej grupy jego mieszkańców. Ludzie niestety szukają takich sklepów, gdzie jest taniej, jeżdżąc nawet poza Sochaczew. Taka jest brutalna prawda, a w tym przypadku społeczeństwo jest podzielone w swoich opiniach. Sochaczew

Sochaczewa drutem się nie zagrodzi

Dokończenie ze str. 1

wa nikt drutem kolczastym nie ogrodzi - leżymy przecież w środku Polski i Europy. Dlatego trzeba się szybko zdecydować, a dotyczy to zwłaszcza kapitału polskiego.

Burmistrz Szulczyk apelował do Stowarzyszenia i kupców o jednocześnie się podczas takich inicjatyw, o wykupy gruntów i podejmowanie wspólnych inwestycji.

Przy okazji zaprzeczył wszelkim pogłoskom o jakimkolwiek zamiarze sprzedaży targowiska przy ul. Pokoju - 600-lecia. Najlepiej by było, żeby miasto ten teren uprzędkowało we własnym zakresie, gdyż przynosi on konkretne zyski i jest konieczny dla mieszkańców.

Przypomnę tylko, że radni miejscy w tej kadencji odrzucili już propozycje zagospodarowania placu Kościuszki (Mc Donald's), ul. 15 Sierpnia na Boryszewie (sklep, stacja benzynowa i mała gastronomia), ul. Warszawskiej (Hotel 500), ul. Olimpijskiej - Głowackiego - Piłsudskiego.

Z kolejnym głośnym protestem spotkał się wniosek o głosowanie tajne nad tą uchwałą. Wniosek zresztą nie został wzięty pod uwagę, gdyż ustawa o samorządach jasno określa, kiedy głosowanie tajne może być przeprowadzone. Swoją drogą, ciekawe, czy jeżeli nie byłoby tak zmasowanej obecności kupców (nie było przedstawicieli konsumentów), jaki byłby wynik głosowania tajnego.

W głosowaniu jawnym za przyjęciem uchwały głosowało 8 radnych, przeciw było 14, wstrzymało się 2. Koncepcja budowy dużego Centrum Handlowego na pograniczu miasta upadła więc po kilku

miesiącach dyskusji. Czy nie pojawi się sto metrów dalej, na terenach gminy ? Wójt Mirosław Orliński zapewniał, że na dzień dzisiejszy taka oferta jeszcze do Urzędu Gminy nie wpłynęła.

BURMISTRZ ODPOWIADAŁ

Jak na każdej sesji, wiele było pytań, na które odpowiadał burmistrz Stanisław Szulczyk. Co prawda, nie wszystkie zagadnienia podlegają jego jurysdykcji, ale jakoś się przyjęło, że za wszystko winić można burmistrza.

Tak jest na przykład z brakiem toalety na stacji PKP oraz na przystanku PKS przy pl. Kościuszki. Co prawda, jest ta w parku, ale przejeździ o tym nie wiedzą, a i potrzeba bywa czasem zbyt silna na taką odległość...

Nie wiem, czy na dotychczasowych 59 sesjach była taka, na której nie poruszano problemu dróg i ulic. Symptomatyczne, że coraz więcej uwag dotyczy ulic nie podlegających miastu. Tak jest np. ze skrzyżowaniem Gawłowska - Łowicka - Płocka, gdzie sprawa oparła się o Naczelny Sąd Administracyjny, a bez jego wyroku nie można nic zrobić.

Nie pomagają ustawiczne monity dotyczące wojewódzkiej ulicy Chopina, gdzie chodnik jest zniszczony, a nie wycięte gałęzie zagrażają przechodniom i kierowcom. Jak obiecuje Wojewódzki Zarząd Dróg, remont tego chodnika przewidziany jest w planie WZD na przyszły rok. Czy starczy pieniędzy ? Dużych pieniędzy wymagają też remonty, czasami bardzo poważne, kanalizacji deszczowej na terenie miasta i prak-

tycznie wszystkich dzielnic. Po ostatnich deszczach potworzyły się potworne kałuże, w których grzęzli nie tylko piesi, ale i duże samochody (pokazywaaliśmy to w poprzedniej "ZS").

"Celowym podgrzewaniem atmosfery" nazwał burmistrz Szulczyk dyskusję wokół finalizowania modernizacji kotłowni przy ul. Targowej 1. Jest to jedna z dwóch ostatnich kotłowni w mieście przewidzianych do przełożenia na olej, czemu sprzeciwiają się mieszkańcy, obawiając się drastycznych podwyżek cen. Obecny na sesji prezes PEC Zbigniew Starzyński starał się udowodnić, że ceny te nie rosną w tak zastraszającym tempie, a ich wzrost nie przekracza kilku procent, ale nie przekonało to zarówno radnych, jak mieszkańców. Dlatego poprosiliśmy prezesa o wyjaśnienie tego po raz kolejny na łamach naszej gazety. Liczymy na szybką odpowiedź PEC.

Poprawy wymaga także, zdaniem radnych, system ustawienia koszy na śmieci, zarówno na ulicach, jak i na osiedlach miejskich. Burmistrz powinien także dyscyplinować Spółdzielnię i Wspólnoty Mieszkaniowe, gdyż np. trawa przy ul. Senatorskiej sięga do kolan.

Ostatnią sprawą sesji był protest mieszkańców ulicy Wodociągowej i okolic, pod którym zebrano ponad 300 podpisów. Dotyczyło to wcześniejszych planów budowy na tym terenie zakładu recyklingu odpadów stałych. Burmistrz Szulczyk zapewnił, że miasto nie ma zamiaru tam budować wysypiska śmieci.

Andrzej Wach

Więcej psów - więcej pieniędzy

Zarząd Miasta przyjął uchwałę o zmianach w budżecie miasta na sumę 10.109 zł. Są to pieniądze przeznaczone na utrzymanie schroniska dla zwierząt "Azorek". Pieniądże te przeznaczyć trzeba na opłacenie czynszu dzierżawnego za teren schroniska oraz na przeprowadzenie szczepień ochronnych psów i uruchomienie budowy kolejnych boksów dla zwierząt, wymaganych po ostatniej kontroli Inspektoratu Weterynarii. Trudna sytuacja finansowa spowodowana jest m.in. dużym wzrostem liczby zwierząt wyłapywanych z naszego miasta i bezpośrednio podrzucanych pod schronisko w porównaniu z poprzednim rokiem, a co za tym idzie, zakupem podwójnej ilości bud oraz sterylizacji i szczepień ochronnych. Jak co roku, okres wakacji to czas dla bezdusznych ludzi, którzy nocą albo w biały dzień przywożą swoje "ukochane" pieski, które im się już znudziły. Oczywiście, wzrastają wtedy także koszty prawidłowego wyżywienia takiej sfery zwierząt (kasa, ryż, mięso, makaron) oraz zakupu niezbędnej ilości witamin. Przy okazji jeszcze raz trzeba podziękować wszystkim, którzy pomagają biednym zwierzętom czy to w budowie nowych bud, czy w ofiarowanym materiale lub pożywieniu.

Schronisko miejskie jest pod stałą kontrolą Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami i Inspektoratu Weterynarii w Warszawie. Sama opieka weterynaryjna 90 sztuk psów kosztuje ok. 15 tys. zł, czynsz dzierżawny to kolejne 12 tysięcy.

wach



SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Dokąd szaleńcy pędzicie?

Dobrych i szybkich samochodów z roku na rok w naszym powiecie przybywa. Młodych nieodświadczonych kierowców też. Remontowane odcinkowo drogi znajdują się w coraz gorszym stanie. Mimo fatalnego stanu dróg szczególnie młodzi kierowcy w swoich szybkich samochodach stają się postrachem innych użytkowników dróg. Bardzo rzadko przestrzegają zasad ruchu drogowego. Znaki ostrzegawcze i nakazujące są przez nich lekceważone. Jeżdżą bez opamiętania, często po alkoholu, powodując coraz więcej wypadków i kolizji.

W sobotę, w Teresinie, kierowca poloneza w czasie jazdy nie widział obowiązujących znaków drogowych i nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu oplem astrą doprowadzając do zderzenia i uszkodzenia obu pojazdów.

W Paprotni pijany kierowca fiat 126p czuł się, jakby jechał wyścigowym samochodem. Rozwinął taką prędkość, że najechał na tył vw polo. Jego pojazd znalazł się na policyjnym parkingu, on sam w areszcie do wytrzeźwienia. Prawo jazdy poszło do depozytu.

W Kozłowie o godz. 3.00 rano kierowca samochodu renault zmęczony, gdyż od dłuższego czasu był w trasie, zamiast zjechać na pobocze i odpocząć, prawdopodobnie usnął za kierownicą i najechał na samochód vw golf. Uderzony vw golf zderzył się z będącym przed nim nissanem. Niespodziewający się naczynego kierowca nissana pchnięty siłą uderzenia wbił się w samochód ciężarowy man. Dwie osoby z poważnymi obrażeniami ciała zostały przewiezione do szpitala. Cztery samochody będą musiały być odstawione do blacharzy. Ruch na trasie był ograniczony przez parę godzin.

W tym roku na drogach polskich zginęło już 459 osób. Kilka tysięcy zostało rannych. Nie pomagają żadne apele o bezpieczną i rozważną jazdę. Statystyka będzie rosła.

J.W.

Święto Policji

W dzień św. Krzysztofa, patrona kierowców, w świetlicy KPP w Sochaczewie funkcjonariusze policji obchodzili 83-lecie powstania Policji Państwowej. Na uroczyste wręczenie awansów oraz odznaczeń przybyły samorządowe władze powiatowe i miejskie. Przewodniczący Rady Powiatu Kazimierz Orzechowski, wicestarosta Jerzy Żelichowski, Burmistrz Miasta Stanisław Szulczyk, Prokurator Rejonowy Krzysztof Kuciński, Komendant Powiatowy Straży Pożarnej Paweł Kubiak oraz pracownicy powiatowi i miejscy na co dzień współpracujący z funkcjonariuszami w ramach swoich obowiązków służbowych. Bez zapowiedzi



JAN WASILEWSKI

przybył zastępca komendanta wojewódzkiego policji, inspektor Adam Palczewski, którego zebraniem przedstawił Komendant Powiatowy Policji Krzysztof Lubiński mianowany tego dnia na stopień inspektora. Przybliżył on również przybyłym gościom osiągnięcia ostatniego roku sochaczewskich policjantów. O 12 proc. wzrosła wykrywalność przestępstw w naszym rejonie.

„Zasługą wszystkich policjantów, którzy pracowali nad poprawą bezpieczeństwa w naszym mieście i powiecie jest to, że dostałem awans. Dziękuję za to wszystkim. Jednocześnie zapewniam, że nie spoczniemy na laurach. Postaramy się, aby w mieście i powiecie mieszkańcy żyli bezpiecznie”.

Kazimierz Orzechowski w imieniu Rady Powiatu, a wicestarosta Jerzy Żelichowski w imieniu Zarządu

Powiatowego podziękowali policjantom za ofiarną pracę i na ręce komendanta wręczyli listy gratulacyjne.

Burmistrz Stanisław Szulczyk powiedział „Jesteście coraz bardziej skuteczni. Wasze ostatnie sukcesy odbiły się szerokim echem nie tylko w mieście i powiecie, ale w całym kraju, i dlatego w imieniu Rady Miejskiej i Zarządu Miasta przekazuję wszystkim policjantom i ich rodzinom słowa uznania i szacunku od wszystkich mieszkańców Sochaczewa. Życzę dalszych sukcesów w waszej pracy”.

W imieniu awansowanych i odznaczonych podziękował nadkomisarz Jerzy Janiak, który oświadczył, że awanse i odznaczenia zobowiązują do dalszej lepszej pracy.

J.W.

Najzwyczajniej trzeba przeżyć

Z Panem Andrzejem, kontrolerem biletów autobusowych w komunikacji miejskiej rozmawia Bogusław Kwiatkowski

- Proszę bilet do kontroli.
- Nie mam.
- Musi pan uiścić opłatę specjalną za przejazd bez biletu.
- Nie mam tyle pieniędzy. To obrzucenia suma. W kraju bezrobocie.
- Co Pan proponuje? Dobrze. Pokryj Pan chociaż moją prowizję.
- To i tak duża suma.
- Daj pan 30 zł.
- Nie mam tyle. Dam 20 zł.
- Dobrze, dawaj pan i nie widzieliśmy się.

Coraz częściej, jak twierdzą moi rozmówcy pragnący pozostać anonimowymi, słychać na przystankach autobusowych taką rozmowę, prowadzoną pomiędzy kontrolerem biletów a gapowiczem. Po długich zabiegach udało mi się namówić jednego z kontrolerów na szczerą rozmowę w wyżej wymienionym temacie. Początkowo obawy mojego rozmówcy udało mi się rozwiać stwierdzeniem o ustawowym prawie dotrzymania przez dziennikarza tajemnicy. To tak samo, jak kapłana obowiązuje tajemnica spowiedzi.

-Czy wszyscy kontrolerzy biorą w łapę?

-Tego nie wiem. Ale osobiście nie znam takiego, który by nie brał. Dzisiaj najważniejszą sprawą jest utrzymanie się na rynku pracy i zapewnienie rodzinie godziwego bytu. Najzwyczajniej trzeba przeżyć.

-Ale jak złapiecie panowie gapowicza, to także macie przecież pieniądze?

-Tak, tylko ludzie nie chcą płacić. I dziś mają wymówkę. Bezrobocie i bieda. Cóż z tego, jak spiszę delikwenta. Nawet komornik nic mu nie zrobi, jak nie ma pracy, mieszka w skromnych warunkach. Pieniądze od niego i tak nie wpłyną do kasy firmy, a tym samym do mojej kieszeni. A te 20 zł to nawet bezrobotny da.

-Czyli zapewnienia dyrektora firm transportowych, że jest coraz mniej gapowiczów to nieprawda?

-(Milczenie) A co ma niby dyrektor powiedzieć. On też musi się wykazać. Gdzie znajdzie pracę. Zresztą gapowiczów jest rzeczywiście coraz mniej.

-W wielu miastach: Radomiu, Rzeszowie, czy Sochaczewie można kupić w kioskach karnety, gdzie jeden przejazd mamy za darmo. Czy sprawdzani przez kontrolerów ludzie często z nich korzystają?

-Moim zdaniem, ilość sprzedanych biletów nie zwiększyła się w ten sposób. Kupują je tylko osoby, które i tak

zawsze kupują bilety. Przede wszystkim są to osoby starsze. A osoba, której nie stać, czy która nie chce kupić biletu za 2 zł, tym bardziej nie wyda na jednorazowy zakup 10 zł.

- Jakie grupy społeczne najczęściej nie kupują biletów i jeżdżą na gapę?

-Młodzież, tzw. „eleganckie panie”, czasem nawet starsze osoby. Najtrudniejszą jednak są właśnie tzw. „eleganckie panie”, które zapierają się, że skasowały bilet. Tymczasem bilet przez nie okazywany był nieraz wiele razy kasowany. Potrafią takie osoby obrzucić człowieka przeróżnymi wyzwiskami.

-A co z akcją mającą coraz większe powodzenie wśród pasażerów „Nie bądź sam, podaj bilet drugiemu”, chodzi o podawanie biletu przez osobę wychodzącą z autobusu osobie wchodzącej.

-To trudno wyeliminować, gdyż jeśli kontroler jest w autobusie, to nikt nikomu nie poda biletu. Przynajmniej trudno to zauważyć. Ludzie, szczególnie młodzież, stosują jeszcze inną metodę korzystania z autobusów na gapę. Mianowicie, kiedy w autobusie jest niewiele osób, to wkładają nie skasowany bilet do kasownika i wychodząc z autobusu wyciągają go, oczywiście nie skasowany. Ale nie ma co się lu-

dziom dziwić, każdy chce zaoszczędzić w dzisiejszych czasach bodaj złotówkę.

-I pan to mówi. -(milczenie)

-Jaki rodzaj osób najczęściej oferują jakąś sumę, za odstąpienie od wypisania protokołu?

-Mężczyźni w sile wieku, młode kobiety, bardzo rzadko osoby starsze, czy młodzież.

-Czy nie ma pan moralnego kaca? Część kasy odprowadza Pan do firmy, część dla siebie.

-Każdy dzisiaj bierze, większość urzędników, czyta pan chyba prasę. Dzisiaj nie ma roboty. Każdy grosz zarobiony na rodzinę jest cenny. Trzeba przeżyć.

-Ale nie rozmawiamy o urzędnikach, tylko o kontrolerach biletów w autobusach miejskich.

-Tak, tylko że taki urzędnik często bierze łapówkę w wysokości kilkunastu, czy kilkudziesięciu tysięcy złotych. Im wyższe stanowisko, tym większe przekręty. Ja biorę 20 zł. Czasem żal mi się robi ludzi, którzy proszą o darowanie kary, tłumacząc się brakiem pracy. Czyż nie jest bardziej niemoralne to, że politycy i władze nie robią nic, lub prawie nic, by zmienić sytuację na rynku pracy? Może i ja zostanę bez pracy. Też będę chciał jakoś przeżyć.

PS Imię, miejsce pracy i inne okoliczności mogące doprowadzić do identyfikacji rozmówcy z oczywistych względów zostały zmienione.

Z KRONIKI POLICYJNEJ



19.07. piątek

W nocy na ul. Gawłowskiej nieznanymi sprawcami włamali się do garażu, skąd skradli elektronarzędzia o wartości około 4 tys. zł.

Godz. 7.00 - W miejscowości Topołów kierujący starym najechał na tył fiat siena

Godz. 11.00 - Na ul. Płockiej kierujący fordem uderzył w tył renault który przemieszczony siłą uderzenia najechał na tył samochodu iveco. Ukarano go mandatem.

Godz. 12.30 - Na ul. Staszica kierujący fiatem palio nie dostosował prędkości do

warunków drogowych, uderzając w przydrożne drzewo. Zapłacił mandat w wysokości 500 zł.

Godz. 13.40 - Na ul. Warszawskiej kierujący mercedesem uderzył w tył skody.

Godz. 13.20 - Ochrona sklepu Globi zatrzymała na gorącym uczynku kradzieży kosmetyków 30-letnią mieszkankę Duranowa

Godz. 15.00 - W Żdżarowie kierujący samochodem ciężarowym renault z naczepą najechał na tył fiat 126p. Ukarano go mandatem 200- złotowym.

Godz. 16.40 - Na ul. Wyszogrodzkiej policjanci ruchu drogowego zatrzymali nietrzeźwego 2,93 promila kierującego oplem astrą mieszkankę Sochaczewa. Kierującemu zatrzymano prawo jazdy, a pojazd zabezpieczono na parkingu strzeżonym.

Godz. 23.35 - W Dachowej nieznanymi sprawcami skradli zaparkowany na parkingu stacji paliw samochód BMW 850 na szkodę ob. Finlandii.

20.07. sobota
Godz. 3.00 - W miejscowości Karolów kierujący peugeotem podczas wyprze-

dzania zderzył się z renault. Sprawcę ukarano 300-złotowy mandatem.

Godz. 3.05 - W Kozłowie kierujący samochodem renault zasnął w czasie jazdy i najechał na samochód vw golf, który uderzył w nissana. Nissan pchnięty siłą uderzenia wbił się pod tylną oś samochodu ciężarowego man. Dwie ranne osoby z golfa przewiezione do szpitala.

Godz. 6.05 - Mieszkaniec Bud Starych zgłosił włamanie i kradzież z obory krowy i byka. W wyniku podjętych działań odnaleziono zwierzęta w sąsiedniej wsi, gdzie spokojnie pasły się na łące. Ponadto ustalono brak śladów włamania do pomieszczeń gospodarczych.

Godz. 8.40 - Na ul. Warszawskiej kierujący polonezem najechał na tył BMW.

Godz. 11.40 - W Teresinie kierujący polonezem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu oplem astrą, doprowadzając do zderzenia pojazdów. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 500 zł.

Godz. 15.00 - Na ul. 15-go Sierpnia zatrzymano nie-

trzeźwego 2,04 promila kierującego fiat 126p.

Godz. 20.15 - W Paprotni zatrzymano nietrzeźwego (1,54 promila) kierującego fiat 125p.

Godz. 20.50 - W sklepie Globi ujawniono fałszywy banknot o nominale 10 zł.

Godz. 23.25 - Na ul. Kasztanowej kierujący renaultem zderzył się z kierującym peugeotem. Sprawcę ukarano 200- złotowym mandatem.

21.07. niedziela

Godz. 14.20 - Na ul. Sienkiewicza zatrzymano nietrzeźwego (2,87 promila) kierującego fiat 126p. Kierowcy zatrzymano prawo jazdy, a pojazd zabezpieczono na parkingu strzeżonym.

Godz. 16.45 - W Paprotni nietrzeźwy (0,7 promila) kierujący fiat 126p najechał na tył vw polo. Kierowcy zatrzymano prawo jazdy, a pojazd zabezpieczono na parkingu strzeżonym.

Godz. 18.45 - W Teresinie zatrzymano nietrzeźwego (2,4 promila) kierującego rowerem.

22.07. poniedziałek
W nocy na ul. Reymonta nieznanymi sprawcami włamali się

do fiat 126p, skąd skradli głośniki o wartości około 100zł.

Godz. 10.10 - W Plecewicach kierujący samochodem renault, wykonując manewr wyprzedzania zderzył się z kierującym nysą.

23.07. wtorek

Godz. 8.00 - W Paprotni piesza wtargnęła bezpośrednio pod nadjeżdżający samochód ciężarowy daf. Piesza z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

Godz. 9.30 - Na parkingu przy ul. Targowej nieznanymi sprawcami wybił szybę w samochodzie opel astrą.

Godz. 12.15 - Na ul. Piłsudskiego kierujący polonezem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, doprowadzając do zderzenia z fiat 126p.

Godz. 14.30 - Na ul. 15-go Sierpnia nieznanymi sprawcami skradli rower.

24.07. środa
Godz. 14.00 - W sklepie Globi ujawniono fałszywy banknot o nominale 20 zł.

Godz. 15.30 - W Dziegielewie nietrzeźwy (3,1 promila) kierujący ładą uderzył w tył

skody. Kierowcy zatrzymano prawo jazdy.

25.07. czwartek

Godz. 8.40 - Na ul. Traugutta kierujący daihatsu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu polonezem, doprowadzając do zderzenia pojazdów. Zapłacił on mandat w wysokości 200 zł.

Godz. 11.00 - W Plecewicach nieznanymi sprawcami włamali się do vw jetta, skąd skradli głośniki i dokumenty pojazdu.

Godz. 19.00 - Przy stacji PKP nieznanymi sprawcami dokonali kradzieży telefonu komórkowego.

Godz. 19.40 - W Teresinie kierujący samochodem osobowym geometro nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu ładą, doprowadzając do zderzenia pojazdów. W wyniku zderzenia 12 i 16-letni pasażerowie łady z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

Godz. 20.10 - Ochrona sklepu Globi zatrzymała na gorącym uczynku kradzieży kosmetyków mieszkankę Sochaczewa.

Więści ze Starostwa

■ Zarząd Powiatu, po uzyskaniu zgody prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, zdecydował o rozpoczęciu procedury negocjacji. Chodzi o wyłonienie wykonawcy modernizacji Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Załuskowie.

Powiat przekaże gminie Hów działkę wydzieloną z terenu przy Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Załuskowie. Działka będzie przeznaczona na drogę.

■ Ponownie zostanie ogłoszony przetarg na modernizację budynku przy ulicy Kusocińskiego w Sochaczewie. Z uwagi na zmniejszone środki w tegorocznym budżecie, będą zaproponowane inne niż poprzednio warunki płatności.

■ Zarząd zdecydował o kontynuowaniu rozmów z gminą Teresin w sprawie zakupu na potrzeby powiatu zabudowanej nieruchomości.

■ Rozpoczęte zostały przygotowania do obchodów kolejnego święta dożynkowego. Proponowana data to 8 września, niedziela poprzedzająca dożynki wojewódzkie zaplanowane na 15 września.

■ Zarząd Powiatu zdecydował, że w trosce o dobro społeczne i ze względu na wagę uchwał podjętych na sesji 15 lipca 2002 r. rezygnuje z udowodnienia swoich racji u Wojewody Mazowieckiego.

Uchwały dotyczyły między innymi poręczenia kredytu dla szpitala, podziału powiatu na okręgi wyborcze w wyborach do rady powiatu, zmian w budżecie powiatu oraz rozpoczętych w oparciu o te uchwały procedur przetargowych, których realizację nie można było dłużej odkładać.

■ Członkowie Zarządu zapoznali się z audytem opracowanym na potrzeby zadań termomodernizacyjnych szpitala. Audyt zawiera szereg wariantów, których realizacja umożliwiłaby zaciągnięcie kredytu preferencyjnego, a następnie uzyskanie premii termomodernizacyjnej. Po stosownych uzgodnieniach z dyrektorem szpitala Zarząd dokonał wyboru zadań.

Informacje z bieżącej działalności szpitala

- ruszyły prace przy modernizacji kotłowni
- finalizowane są starania szpitala o uzyskanie kredytu
- trwają prace przy projektowaniu lądowiska dla helikoptera
- pracuje tomograf komputerowy, a od września są planowane 24 godzinne dyżury

Mgr Nikt

Może nie wczoraj, Male znowu też nie tak dawno, spacerując ulicami naszego pięknego miasta ("Spacerkiem po Sochaczewie"?), na kilku słupach ogłoszeniowych (a także drzewach, płotach i murach) ujrzałem fascynujące, niewątpliwie na czasie, urzekające bezpośredniością plakaty, o mniej więcej takiej treści: "PRACE MAGISTERSKIE, DOKTORSKIE. TEMAT DOWOLNY. CENA DO NEGOCJACJI." Potem następował szereg numerów telefonów kontaktowych oraz adres witryny internetowej zawierającej zapewne dodatkowe informacje. Niestety, adres nie miał natchmiast wyleciać mi z głowy i nie musiałem na ową stronę wchodzić, zresztą i tak nie bardzo mi się chciało. Albo nawet bardzo nie chciało. Mimo, że był to pierwszy tak jawny, nie zakamuflowany, przypadek oferowania usług tego rodzaju, z jakim się zetknąłem.

Chociaż swoją drogą to ciekawe, ile jaka praca kosztuje, przez kogo jest pisana (no, niekoniecznie po nazwisku, ale po kwalifikacjach) i jakie są terminy realizacji zlecenia. Można się domyślać, że wyprodukowanie doktoratu zajmuje więcej czasu niż napisanie "pospolitej" pracy magisterskiej, niemniej jednak zależy to od dziedziny i tematu, oraz osoby pisarza. Chyba, że nad każdą dysertacją pracuje zespół uczonych w piśmie, na czele z redaktorem pracy, czuwającym nad spójnością dzieła.

Osobny problem stanowi zagadnienie jakości wykonanej przez zleceniobiorcę rozprawy: czy ktoś ponosi odpowiedzialność za stronę merytoryczną pracy? Czy ktoś,



SIŁAWOMIR BURZYŃSKI

oprócz klienta, ponosi konsekwencje ewentualnego wystąpienia w niej nieścisłości i pomyłek? A co z ortografią i błędami gramatycznymi? A może mają tam jakiś system kontroli jakości?

Tak czy owak, trudno nie dostrzec ogromnej szansy, jaka staje przed młodymi ludźmi zdobywającymi wykształcenie. Szansa przybiera postać zintegrowanego systemu zdobywania dyplomu, na który to system składają się odpowiednie uczelnie, zarówno wyższe, jak i nieco niższe, wraz z zespołem fachmanów od pisania prac dyplomowych, którzy niewątpliwie niejednokrotnie są pracownikami naukowymi tychże szkół. Oczywiście jasne jest, że z dobrodziejstw nowoczesnego systemu edukacji mogą skorzystać tylko osoby dysponujące odpowiednią ilością dóbr, natomiast pozostali skazani są na ślęczenie w pocie czoła nad podręcznikami, uczęszczanie na wykłady, zapisywanie brulionów notatkami, a może nawet, jeszcze wcześniej, na - o zgrozo - składanie egzaminów wstęp-

nych na państwowe wyższe uczelnie.

Poza tym, kupowanie pracy dyplomowej ma dobre strony: za cenę z trudem zarobionych pieniędzy (albo pieniędzy swoich rodziców) słuchacz zyskuje wolny czas, który może spędzić na przykład dbając o zdrowie w miejskiej pływalni lub gimnastykując się na dyskotecę, ewentualnie na zabawie w pobliskiej remizie Ochotniczej Straży Pożarnej. Oprócz tego, samo wymyślenie tematu pracy może stanowić wyczerpującą i wyczerpującą podniętę. Natomiast absolwenci kierunków managerskich mogą zdobyć pierwsze doświadczenia zawodowe w momencie negocjowania ceny wykonania usługi.

Za to przed najlepszymi absolwentami najlepszych, renomowanych uczelni, otwiera się perspektywa nowego, opłacalnego zawodu: mogą zostać profesjonalnymi pisarzami prac dyplomowych. To może być zawód z przyszłością: pomimo trudnej sytuacji nadal jesteśmy skłonni inwestować w tzw. wykształcenie.

Jestem przekonany, że system odniesie sukces, jeszcze bardziej zwiększając stopień skolaryzacji w Sochaczewie i okolicach, gdzie działa już tyle szkół wyższych, i wciąż przybijają nowe, jak na przykład PŁ [Politechnika... Łowicka (ojdana, dana, gdzie mam dziekana)]. Żywię nadzieję, że już w niedalekiej przyszłości na tyle zwiększy się także gama oferowanych naszym okolicznym studentom kierunków, że będzie można zrobić licencjat, a może nawet magisterium, na przykład z zostawiania Miss Sochaczewa.

By potem, już jako niebyle kto, lecz patentowany i niewątpliwie magister, dumnie, z podniesioną głową, stanąć w kolejce do Powiatowego Urzędu Pracy.

t.konrad

Znajdź naszego reportera!

Pojawia się codziennie w miastach między Łodzią a Warszawą...

plus radio

Między Łodzią a Warszawą 103,5 FM

Studia nas ogłuszanie

ziemia

Pływalnia ORKA

pl. Armii Ludowej

Świerczewskiego

1 Maja

SKIEGO

TRAUGUTTA

H. Sawickiej

Skłodowska



W piątkowe przedpołudnie jak zwykle grupka młodych sochaczewian tropiła reporterów radia PLUS i tygodnika "Ziemia Sochaczewska". Pościg trwał niemal od drzwi naszej redakcji, a zakończył się pod murem muzeum, tuż obok kościoła. Tym razem najszybsza była dziewczyna, Dagmara Sieczka, która właśnie ukończyła szkołę podstawową i wybiera się do Gimnazjum nr 1. Dagmara mieszka przy ulicy Senatorskiej 1, jak powiedziała, bardzo lubi pływać i jeść pizzę, i to się akurat świetnie składa, bo w nagrodę otrzymała karnety do pizzerii i na basen, a ponadto kosztulke radia PLUS. Wszyscy inni, którzy odnaleźli ukrytych reporterów, otrzymali kupony, biorące udział w losowaniu nagród w łowickim radiu. Zapraszamy w piątek.

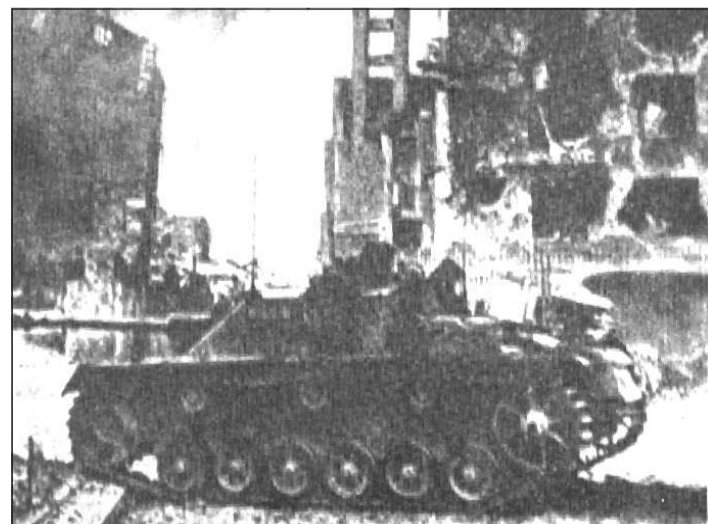
bus

Goebbels o powstaniu warszawskim

Wszehwładny minister propagandy III Rzeszy, genialny kłamca hitlerowskiego reżimu Joseph Goebbels (popęłnił samobójstwo w bunkrze Hitlera w maju 1945 roku), prowadził systematycznie dziennik osobisty. Wierzył, że dzięki niemu zapewni sobie trwałe miejsce w historii.

Z zapisków dotyczących powstania warszawskiego wynika, że nie interesują go walki na ulicach Warszawy, ale bardziej międzynarodowe skutki ewentualnego zwycięstwa Polaków, których nie nazywa bandytami, jak to często czynił w swych notatkach, tylko powstańcami. Kilka razy pisze o zakończeniu, zdławieniu powstania, co oznacza, że otrzymywał z Warszawy informacje błędne, tendencyjne.

Zdaniem Goebbelsa powstanie wybuchło tylko dlate-



go, że władze były skorumpowane: "Gdyby nasze władze w Warszawie nie zapomniały o swych obowiązkach i nie postępowały lekkomyślnie, nie byłoby warunków do przygotowania powstania". Ludność Warszawy ginęła z rąk... Kałmuków: "Spustoszenie siali jak oszalali przede-

wszystkim Kałmucy, których rzuciliśmy do walki. Dopuszczali się straszliwych okrucieństw i gwałcili kobiety. Natomiast żołnierze niemieccy i policjanci zachowywali się nadzwyczaj poprawnie". Pod datą 23.08 zapisał: "Miasto stoi nadal w płomieniach, a los mieszkańców okropny.

Nie mam jednak najmniejszego współczucia dla Polaków. Mogli się znaleźć w lepszej sytuacji, zachowując wstrzeźliwość".

Wiele miejsca poświęca gen. Tadeuszowi Komorowskiemu "Borowi": "W Warszawie wzięliśmy do niewoli licznych jeńców wojskowych i cywilnych. Legendarny gen. "Bór" w następstwie walk tak podpadł na zdrowiu, że w tej chwili nie sposób go przesłuchać. Musimy więc jeszcze kilka dni uzbroić się w cierpliwość, zanim będziemy mogli zbić na "Borze" kapitał polityczny". "Jeżeli bowiem "Bór" otwarcie stanie po naszej stronie, oddamy tym przysługę Stalinowi, który polecił oświadczyć, że "Bór" jest zdrajcą i dlatego nie aprobuję on jego nominacji na naczelnego polskiego dowódcę".

Stanisław Bugaj

HOTEL CHOPIN
OFERUJE
USŁUGI TRANSPORTOWE
DO DYSPOZYCJI MERCEDES VITO
4-OSOBY + KIEROWCA
WARUNKI WYNAJĘCIA
1,50 zł/ 1 km
20,00 zł/ 1 h postoj
Ceny zawierają podatek VAT
UWAGA
Oferujemy dla naszych gości
hotelowych bezpłatny transport na lotnisko.
Bliższe informacje można uzyskać
pod numerem telefonu 862-59-99 lub
na miejscu w Hotelu "Chopin" przy ul. Traugutta 21.

ZS-1205

Z Jazłowca do Szymanowa

Myszę, że warto krótko przypomnieć historię ukoronowanej papieskimi koronami figury Matki Bożej Jazłowieckiej, o której często więcej wiedzą pielgrzymi przybyli z odległych stron Polski, czy z zagranicy niż mieszkańcy Ziemi Sochaczewskiej. Rzecz tym bardziej warta jest przypomnienia, że losy figury oprócz aspektów religijnych zawierają w sobie tragiczne dzieje polskiego narodu z ostatnich kilkudziesięciu lat. Aby zrozumieć całą historię musimy się w naszej opowieści przenieść na Podole, gdzie wśród pięknych, zalesionych jarów, za czasów króla Kazimierza Wielkiego, powstawała osada Jazłowiec, która rzekomo nazwę swą zawdzięcza nieznanemu Jasiwiłowcy. Z czasem przerodziła się w niewielkie miasteczko położone w dawnym powiecie buczackim, 80 kilometrów od Tamopola.

W ciągu wieków Jazłowiec często zmieniał swoich właścicieli, należąc kolejno do rodzin Buczackich, Sieniawskich, Jazłowieckich, ale także Radziwiłłów, Koniecpolskich, Lubomirskich i Poniatowskich. W 1595 roku Mikołaj Jazłowiecki ufundował kościół i klasztor Ojców Dominikanów. Prawdziwa jednak sława Jazłowca rozpoczęła się dopiero w II połowie XIX wieku.

W trzy lata po ogłoszeniu dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP, w roku 1857, Józefa Karska i Marcelina Darowska (dziś błogosławiona) pod kierunkiem duchowym o. Hieronima Kajsiewicza założyły w Rzymie Zgromadzenie Córki Niepokalanego Poczęcia NMP, zwanych niepokalanekami. Głównym celem zgromadzenia było wychowanie dziewcząt. Niedługo potem ówczesny właściciel Jazłowca Krzysztof Błażewski ofiarował zakonowi stary zamek z parkiem. Dnia 25 marca 1863 roku przybyła tu z Rzymu Matka Marcelina Darowska z postulanką, a już 4 listopada poświęcono w siedzibie siostr kaplicę, którą odbudowały one własnymi rękami.

Do kaplicy Matka Marcelina Darowska zamówiła u znanego polskiego rzeźbiarza Tomasza



Oskara Sosnowskiego (1810-1888), który opuścił w 1846 roku Polskę i osiadł w Rzymie, figurę Najświętszej Maryi Panny. Matka Marcelina zwróciła się do tego artysty, ponieważ dostrzegła w jego twórczości ponadczasowe, duchowe wartości. Artysta wykonał rzeźbę z białego marmuru kararyjskiego, wysoką na 2,03 m i ważącą 900 kg. Tę wspaniałą neoklasycytyczną statuetkę przewieziono do Jazłowca w 1883 roku, gdzie 10 sierpnia poświęcił ją arcybiskup Zygmunt Szczepny Feliński, który u siostr znalazł akurat gościnę po powrocie z zestania na Syberii.

Od samego początku siostry otoczyły figurę wielką czcią, z czasem kult ten stał się coraz bardziej powszechny i do jazłowieckiego klasztoru przybywać zaczęli liczni wierni. To oni wierzyli, że Maryja uchroniła klasztor przed poważniejszymi zniszczeniami w czasie I wojny światowej, mimo iż okoliczne tereny znajdowały się w samym ogniu długotrwałych walk. To tu właśnie, w bitwie pod Jazłowcem w dniach 9-11 lipca 1919 roku, otrzymał swój chrzest bojowy 14 Pułk Ułanów pod wodzą majora Konstantego Plisowskiego, zwanych odtąd jazłowieckimi. Sztandar pułku wyhaftowały byłe wychowanki siostr niepokalanek z Jazłowca. Dnia 20 marca

1921 roku na nim marszałek Józef Piłsudski przypisał Krzyż Orderu Virtuti Militari. W latach 30-tych XX wieku rozpoczęły się starania o koronację figury, w tym celu zebrano wtedy 30 tysięcy podpisów ludzi proszących o zgodę na ten doniosły akt. W imieniu papieża koronacji dokonał 9 lipca 1939 roku kardynał August Hlond, prymas Polski.

W dwa miesiące po koronacji wybuchła II wojna światowa i tym samym rozpoczął się nowy okres w dziejach kultu, który w czasie okupacji był utajony. W 1945 roku Jazłowiec znalazł się na terytorium Związku Radzieckiego. Rosjanie wchodzili do klasztoru i brali co chcieli i kiedy chcieli. Doszło wreszcie do tego, że nie można było dłużej już tam zostać. Siostry, tak jak tysiące Polaków, w maju 1946 roku musiały opuścić te tereny pozostawiając figurę na miejscu ze względu na jej ciężar. Za pozwoleniem przełożonej, w Jazłowcu została tylko siostra Marianna, która starała się sprowadzić figurę do Polski. Nakłoniła ostatecznie żołnierzy radzieckich, by zdjęli figurę z podestu klasztornej niszy. Następnie dwóch ludzi wozem przewiozła zapakowaną figurę do Czortkowa, odległego o 23 km od Jazłowca. Stąd figura w skrzyni od początku czerwca przez miesiąc doczepiana do różnych pociągów dojechała do Warszawy, a potem do stacji Szymanów, i miejscowości o tej samej nazwie, gdzie figura znalazła się 24 czerwca 1946 roku. Już następnego dnia przyjechał tu prymas August Hlond. Od tego momentu figura znajduje się w klasztornej kaplicy, którą w 1908 roku założyła Matka Marcelina Darowska. Same siostry zasiedliły Szymanów na początku XX wieku.

W związku z coraz większym napływem pielgrzymów do Szymanowa zaistniała potrzeba wybudowania nowej, obszerniejszej kaplicy. W 1997 roku powstał projekt rozbudowy szkoły i sanktuarium w Szymanowie. Realizację tego zamierzenia rozpoczęto w 1999 roku.

Opracowano na podstawie materiałów własnych i opowieści siostry Bernardy, która spędziła w zakonie 64 lata, i z Jazłowca w 1940 roku przybyła do Szymanowa, gdzie przebywa do dnia dzisiejszego.

Bogusław Kwiatkowski

chowych) - faktycznie nie kłócące się z żadną doktryną wiary, jednak, w odróżnieniu od oświeceń lub wizji wywołanych modlitwą, w jakiś sposób niedobre dla Wyznawców Jezusa Chrystusa.

Wreszcie horoskopy. Co prawda nikt nie wie, co nastąpi za dziesięć minut, lecz dlaczego dla ryzyki czy dobrego samopoczucia nie odwieść wroźki, położyć pasjansa, czy po prostu nie przeczytać horoskopy w jakiejś gazecie? Inną zagadką jest różnica między przepowiednią Jana Bosko, a na przykład Nostradamusa czy słynnego tarota Wilalendy Apierronilli.

Inną sprawą jest problem satanizmu, bądź okultyzmu. Oczywiście dla mnie jest, iż wiara szkodząca komukolwiek (nawet tylko swoją ideologią) z pewnością nie jest prawdziwą wiarą i jej szerzenie powinno być zakazane. Także obrażanie czyichkolwiek uczuć religijnych nie jest z pewnością niczym godnym pochwały.

Moim zdaniem najważniejszą i absolutnie fundamentalną zasadą współżycia wewnątrz każdego społeczeństwa (nie tylko katolickiego) powinno być "nie czyni drugiemu co tobie niemiłe" + ogromnie dużo tolerancji + zdrowy rozsądek + różowy świecący ślęcz. Po co? By nie zwariować z braku poczucia humoru.

Wojtek Żelechowski

"Styk" - pismo gimnazjalistów z Młodzieszyna

Coraz mniej dłużników

Z dyrektorem Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, Andrzejem Ziółkowskim, rozmawia Małgorzata Pałuba

- Zakład Gospodarki Mieszkaniowej jako samodzielna placówka działa od 1 stycznia tego roku. Zaczynaliście z saldem zerowym, dług pozostał przy ZUK-u. Jak w tej chwili wygląda to saldo?

- Nic się nie zmieniło w tym temacie. Od 1 stycznia zaczęliśmy z saldem zerowym.

- Chodzi mi o to czy macie już jakieś długi. Wiadomo, że zawsze znajdą się tacy mieszkańcy, którzy nie płacą. Mówił pan w naszej poprzedniej rozmowie, że powoła komórkę ds. windykacji, która będzie się zajmowała wyłącznie ściąganiem należności. Czy tak się stało?

- Oczywiście, że są zaległości czynszowe. Wprowadziliśmy komórkę windykacyjną. Ściągamy zaległości, które, jak pani mówiła, zawsze, niestety, istnieją. W pierwszym kwartale windykacja należności przyniosła oczekiwane efekty. Polega to na tym, że nie tylko wysyłamy upomnienia do najemców. Piszemy również pisma informujące o tym, co najemca może zrobić, jeśli ma zadłużenie czynszowe. A może wystąpić z wnioskiem o zamianę lokalu mieszkalnego, o przydzielenie lokalu socjalnego, jeśli nie stać go na płacenie czynszu w zajmowanym mieszkaniu. Może również ubiegać się o dołatek mieszkaniowy. Tego typu informacje udzielane są na bieżąco zarówno ustnie, jak i pisemnie.

- Rozumiem, że komórka ds. windykacji ma co robić, a więc sprawdziła się.

- Pracy mamy dużo. Pierwszy kwartał był okresem, można powiedzieć, rozpoznawczym. W drugim wystosowaliśmy 174 ugody w sytuacji, gdy lokatorzy nie płacą czynszu i innych opłat powyżej 3 miesięcy.

- Na czy one polegają?

- Ugoda ta polega na tym, że istnieje możliwość rozłożenia zaległości na raty. Przyniosło to oczekiwany efekt, ponieważ zadłużenie w stosunku do pierwszego kwartału znacznie zmalało, zmniejszyło się bowiem aż o 60 proc. Nie znaczy to jednak, że wszyscy najemcy wywiązują się z opłat, reagują na nasze pisma i upomnienia. Są tacy, którzy myślą, że można bezkarnie nie płacić.

- Jakie kroki podejmujecie w stosunku do tych opornych?

- Będziemy wypowiadać umowy najmu i kierować sprawę do sądu, który zdecyduje o dalszym losie najemcy. A jakie ma on alternatywy? Może spłacić zaległości, przyjął przydzielony mu lokal socjalny, ale istnieje też oczywiście możliwość eksmisji na bruk.

- A czy takie ekstremalne przypadki w naszym mieście miały miejsce?

- W tym roku nie, gdyż jest to dość długi proces, ale w poprzednich latach były takie sytuacje.

- W naszej pierwszej rozmowie mówił pan o świadczeniu odpłatnych usług na rzecz Wspólnot Mieszkaniowych oraz mieszkańców miasta. Czy korzystają oni z waszych usług?

- Oczywiście, że tak.

- A więc zarabiacie?

- Zarabiamy bardzo poważne kwoty, prowadząc szeroki zakres usług. Nasze działania przyniosły ZGM-owi duże i oczekiwane efekty, znaczne i istotne dla budżetu miasta. Jak pani wie, powstając przejęliśmy wszystkich pracowników z Oddziału Gospodarki Mieszkaniowej, a więc ponad 50 osób. Oprócz tego jeszcze 3 osoby z ZUK-u nie będące pracownikami OGM-u. Wszyscy oni mają pracę. Do dzisiejszego dnia prowadzimy usługi dla 44 Wspólnot Mieszkaniowych. Jest to bardzo poważna liczba i możliwe, że będziemy musieli zwiększyć załogę.

- Jakie usługi świadczycie najczęściej?

- Są to usługi w zakresie administracji, księgowości, konserwacji budynków, sprzątanía terenów. Przyjmujemy również prace remontowe.

- Pamiętam, że planował pan zatrudnienie dyspozytora, którego zadaniem byłoby przyjmowanie zgłoszeń dotyczących awarii po godzinach pracy. Czy macie takie stanowisko?

- Tak jak mówiłem pani w styczniu, w momencie, gdy przenieśliśmy się do nowej siedziby w budynku po Soeko, wprowadziliśmy stanowisko dyspozytora. Tak więc nie ma kłopotu wynikającego z tego, że zakład pracuje do godz. 15.00. Dyspozytor ma uruchomione telefony, zarówno stacjonarne, jak i komórkowe i bez względu na porę dnia, święta czy soboty Zakład Gospodarki Mieszkaniowej pod względem usług dotyczących awarii czy innych jest czynny.

- A sprawdza się to? Często mieszkańcy dzwonią po godzinach pracy?

- Sprawdza się. Chociaż teraz, w okresie letnim ich liczba jest mniejsza. Dotyczą one głównie awarii elektrycznych i hydraulicznych, które w miarę możliwości usuwane są na bieżąco.

- A dlaczego elektryczne?

- Dlatego, że Zakład Energetyczny nie odpowiada za budynek, jeśli chodzi o dostawę energii elektrycznej, lecz ten, kto świadczy usługi w tym zakresie. Awarie zgłaszane są telefonicznie do dyspozytora, przyjeżdża konserwator, który je usuwa. Stanowisko dyspozytora to jeszcze jeden plus. W momencie gdy ono powstało zmniejszyły się wydatki na wynagrodzenie i nie ma potrzeby zatrudniać kogoś do ochrony.

- ZGM przejął blaszak przy ul.600-lecia. Może porozmawiamy chwilkę na ten temat.

- Halę targową przejęliśmy 1 lutego tego roku i administrujemy nią. Nie mamy pełnej obsady tej hali. Jeżeli znajdujemy chętnych, podpisujemy z nimi umowy, ale czekamy na propozycje.

Ranking szpitali polskich

Dobrze czy źle ?

Pismo "Rzeczpospolita" ogłosiło całkiem niedawno ranking szpitali polskich. Na ok. 700 szpitali w kraju, ankietę wypełniły 463 ośrodki, w tym również nasz sochaczewski, który został sklasyfikowany na 184. miejscu. Pozycja ta, nie jest na pewno powodem do wielkiej radości, jednak dyrektor Maciej Kielbratowski twierdzi, iż jest to wynik dobry.

Ale po kolei. Zaczniemy od kryteriów, jakimi kierowali się organizatorzy rankingu. Ocena dotyczyła z jednej strony części medycznej, z drugiej warunków leczenia i pobytu w szpitalu, z trzeciej zaś tzw. opinii wzajemnej. W tym trzecim przypadku chodziło o to, że każdy ze szpitali miał wskazać pięć innych, które są jego zdaniem dobre, również pięć szpitali ze swojego województwa miała wytypować każda Kasa Chorych, a także pięć Marszałek Województwa.

W tej właśnie trzeciej kategorii szpital sochaczewski uzyskał punktów zero. Ale, jak tłumaczy dyrektor Kielbratowski: "Trzeba mieć świadomość, że w całym województwie mazowieckim jest ponad 100 szpitali. Tu więc typując pięć typowano zawsze podobnie wśród kilkunastu rzeczywiście najlepszych. Trudno więc było średniakom "złapać" jakieś punkty. Inna sytuacja była np. w lubuskim, gdzie szpitali jest kilkanaście".

Punktacja za ową opinię wzajemną była w ogóle miejscami dość kontrowersyjna, bo na przykład Szpital Onkologiczny z Bielsko-Białej, który w punktacji ogólnej zajął bardzo wysokie 8. miejsce, zebrał w tym przypadku zaledwie 3 punkty, gdy o wiele

niziej od niego sklasyfikowane szpitale miały tych punktów po kilkadziesiąt.

Łącznie można było otrzymać 1000 punktów. Instytut Kardiologii im. Prymasa Tysiąclecia Kardynała S. Wyszyńskiego z ulicy Alpejskiej w Warszawie, który zajął w rankingu pierwsze miejsce, dostał 729,96 punktów. Nasz szpital otrzymał tych punktów łącznie 409, natomiast setny szpital, Wojewódzkie Centrum Medyczne z Opola, miało punktów 449. Czyli, jak widzimy, dystans jaki mamy do pierwszej setki, nie jest zbyt duży.

Wróćmy jednak do kryteriów oceny. Okazuje się, że ocena naszego szpitala w punktacji za część medyczną, czyli poziom posiadanego sprzętu i kwalifikacje kadry, była stosunkowo wysoka, bo otrzymaliśmy tu 288 punktów, co w tej dziedzinie lokowałoby nas prawdopodobnie w pierwszej setce w kraju. Bo, jak dodaje dyrektor Kielbratowski - "jeżeli jeden z lepszych szpitali w kraju, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. L. Rydygiera w Krakowie, otrzymał za część medyczną mniej od nas, bo 285 punktów, a Szpital Uniwersytecki w Krakowie, który jest olbrzymim szpitalem, gdzie jest 40 klinik i tona profesorów niewiele więcej, bo 312 punktów, to chyba możemy być zadowoleni".

Co do trzeciego głównego kryterium, czyli punktacji za warunki leczenia i pobytu w szpitalu, to otrzymaliśmy tu 121 punktów, zostawiając też wiele renomowanych szpitali za nami. Choćby Szpital Onkologiczny im. Jana Pawła II z Bielska-Białej (8 na liście), czy Białostocki Szpital Onkologiczny (11 na liście).

Wszystkie te jednak dobre informacje, warto by było może zweryfikować, bowiem udział w rankingu polegał głównie na wypełnieniu szczegółowej ankiety. Zrobiła to również dyrekcja naszego szpitala. Niestety organizatorzy z "Rzeczpospolitej" nie zadali sobie trudu, aby informacje te sprawdzić. Dyrektor Maciej Kielbratowski twierdzi, że znając wiele szpitali z tej listy przekonany jest, iż ankiety były tam nieco podkolorowane. "Nasza ankieta taka nie była" - zapewnia.

Jak by tam jednak nie było, daje się zauważyć prawidłowość, że pierwsze miejsca rankingowej listy okupują instytuty i szpitale kliniczne z instytutem kardiologii prof. Religi na czele. Wynika to głównie z punktacji za część medyczną, bo te właśnie ośrodki są najlepiej wyposażone i posiadają na ogół najlepszych specjalistów, którzy wykonują najbardziej skomplikowane zabiegi i operacje. W ankietach trzeba było podać ile jest łóżek, ilu jest leczonych, jakie wykonywane zabiegi, jaka jest relacja procentowa operacji do zabiegów. Z tego wyłaniał się obraz czy szpital dysponuje wysokiej klasy sprzętem i odpowiednimi fachowcami.

Mimo, że województwo mazowieckie jest trzecie pod względem liczby szpitali, które znalazły się w setce najlepszych, to nie znalazł się wśród nich żaden szpital z najbliższego nam regionu skierniewicko-żyrdowsko-łowickiego. Miejmy nadzieję, że to pomalutką będzie się zmieniać.

Sławomir Burzyński

Wakacje to czas, gdy nie tylko rodzice myślą o formach letniego wypoczynku dzieci, ale również radni i zarząd miasta. W tym roku miasto zorganizowało na swoim terenie i poza nim małe formy wypoczynku lub formy wyjazdowe. Dotyczą one tych dzieci, które nie mogły skorzystać z jakiegokolwiek wyjazdu na kolonie czy obozy. Toteż ich wolny czas zagospodarowały sochaczewskie placówki kultury, takie jak: Miejski Ośrodek Kultury, Miejska Biblioteka Publiczna, Muzeum Ziemi Sochaczewskiej, jak również sportowe - MKS Orkan i Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Odwiedziłam wszystkie placówki i z ogromnym zadowoleniem przyjął fakt, że w zajęciach bierze udział bardzo dużo dzieci - mówi naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego, Teresa Przybylska - Prowadzone są one ciekawie, niektóre okraszane są małym poczęstunkiem. W MOK-u dzieci tańczą,

Dziękują gorącymi brawami



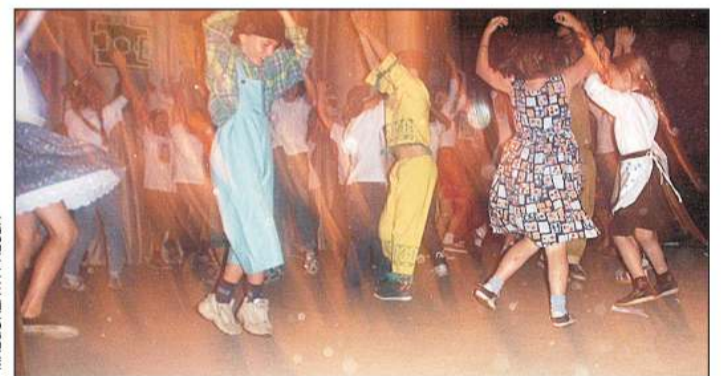
mówi naczelnik Przybylska - jak również pewne media niezbędne do prowadzenia kolonii, a nawet osoby, które są tam zatrudnione w kuchni i kierownictwo. My tylko mamy swoich wychowawców, którzy również jadą tam w ramach wolontariatu. Musimy mieć jeszcze środki na wyżywienie, wycieczki itp.

Oprócz Dziwnowa, zaraz po zakończeniu roku szkolnego dzieci były w Białym Dunaju, a niebawem rozpocznie się tam następny turnus, w inne zaś czeka Ustka. Cieszy nas, że mimo mizerii budżetowej zarząd tak duże pieniądze przeznaczył na akcję lato dla dzieci z Sochaczewa. Może one po powrocie też podziękują gorącymi brawami.

Małgorzata Pałuba

Brawa dla Mok-u

Gorące brawa pełnej sali widzów powitały młodych artystów, uczestników półkolonii zorganizowanej przez MOK przy ul. Żeromskiego w piątek 26 lipca. Przybyli mogli podziwiać ich aktorskie talenty w przygotowanym pod okiem instruktorów tej placówki przedstawieniu teatralno-muzycznym "Bajki na wesoło". I wesoło było. Zabawnym tekstom towarzyszyły dynamiczne tańce nagrodzone oklaskami licznie zgromadzonej publiczności, wśród której nie zabrakło burmistrza Jerzego Michalaka, naczelnika Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego, Teresy Przybylskiej, dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury Haliny Pędziejewskiej oraz Bogusława Zaprzalka, radnego powiatu.



"Bajkami na wesoło" dzieci zegnały MOK, po 4-tygodniowych zajęciach prowadzonych przez zawsze cierpliwą, ciepłą i serdeczną instruktorkę - Ewę Chaber, Annę Sobkowicz i Barbarę Jachimowicz. Na zakończenie uczestnicy półkolonii otrzymali słodki poczęstunek oraz nagrody książkowe. Zadowolone z zajęć dzieci nie chciały po występie rozstać się z opiekunami, pozostały do końca zajęć, do godz. 15.00.

Niektóre z nich na pewno skorzystają z podobnej formy letniego czynnego wypoczynku, tym razem w MOK-u przy ul. Chopina, które rozpoczyna się już w czwartek 1 sierpnia i na które w imieniu organizatorów serdecznie zapraszamy. Przypominamy, że zajęcia odbywać się będą do 28 sierpnia, od poniedziałku do piątku, w godz. 10.00-15.00. Instruktorzy MOK bawić będą dzieci piosenką wakacyjną, przygodą z tańcem, malowaniami - niespodziankami, grami i zabawami na powietrzu, zabawą w teatr, bilard i ping-pong.

W programie przewidziano również atrakcyjne wycieczki oraz codzienne południowe słodkości i to wszystko za jedyne 15 zł za tydzień.

Dzieci muszą mieć obuwie na zmianę (najlepiej sportowe).

Zapisy pod numerem telefonu 863-25-72 przyjmuje sekretariat MOK przy ul. Chopina 101.

pab

Drodzy Klienci BGŻ S.A.!

Dla zapewnienia wygody i komfortu obsługi naszych Klientów wprowadzany będzie w dniach 2 i 3 sierpnia 2002 r. nowoczesny Centralny System Informatyczny Banku.

Operacja przeprowadzana będzie w następujących placówkach:

- Łowicz, ul. Starościńska 1
- Skierniewice, ul. Zawadzkiego 4
- Sochaczew, ul. Żeromskiego 16
- Żyrardów, ul. 1 Maja 43a

Placówki te nie będą w tych dniach obsługiwały Klientów.

Zapraszamy do bankomatów BGŻ S.A. oraz do placówek od dnia 5 sierpnia 2002 r. Za ewentualne niedogodności

przepraszamy.

0 801 123 456*

www.bgz.pl

*) opłata za połączenie: 1 jednostka taryfikacyjna TP S.A.

BGŻ S.A.

ŻNIWA W SKANSENIE

W niedzielę 4 sierpnia w godz. od 10.00 do 18.00 na dożynkową zabawę w skansenie zaprasza Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu przy ul. Narutowicza 64.

"Żniwa w skansenie" to impreza plenerowa mająca na celu przybliżenie zwiedzającym prac związanych ze zbiorem zboża i zaprezentowanie metod obróbki zbóż. Można będzie np. zobaczyć młócenie zboża maszyną napędzaną silnikiem spalinowym jak również cepami, pokaz odwiedzania ziarna wiałnią, koszenie zboża kosą, wiązanie snopów i układanie w stygi.

Poza tym w różnych chałupach i zagrodach regionalnych obejrzyć możemy różne wystawy:

* wystawę sprzętu rolniczego używanego przy zbiorze zbóż oraz związanego z czyszczeniem ziarna,

* wystawę "Rok polski w tradycyjnych zajęciach codziennych",

* wystawę sprzętów związanych z obróbką lnu i tkactwem,

* wystawę - tradycyjne pozyskiwanie miodu i wosku,

* ziołolecznictwo wiejskie - zbiór i suszenie najczęściej stosowanych ziół,

* wystawę podstawowych rodzajów zbóż

* wystawę Wielkanoc - święconki dworskie i chłopskie

* wystawę - uzyskiwanie śmietany poprzez wirowanie mleka,

* wyrób twarogów,

* wystawę - szkoła wiejska i mieszkanie nauczyciela,

* wystawę - warsztat pracy szewca wiejskiego,

* tradycyjny wypiek chleba.

Samodzielnie, pod okiem instruktora, można będzie m.in. wykonać fragment chodnika czy ulepić dzbanek na kole garncarskim. Zobaczymy też: pracę kowala, wyrób zabawek z chrustu brzoźowego, pracę hafciarek, wyrób masła połączony z degustacją z wiejskim chlebem, pracę ludowej wycinankarki, rzeźbiarza, plecionkarstwo.

Imprezie towarzyszyć będzie kiermasz pieczywa, półtorogodzinne widowisko dożynkowe w wykonaniu Zespołu Ludowego Łowickiego Stowarzyszenia Regionalnego Wsi Urzeczce oraz ognisko z możliwością pieczenia kiełbasek (własnych lub zakupionych na miejscu). Niewątpliwie duża atrakcja to możliwość strzelania przez dzieci i dorosłych z łuku, który można nawet zakupić. Ponadto Muzeum oferuje przejażdżki bryczką po terenie ekspozycji za 5 zł od osoby oraz jazdę w siodle pod opieką instruktora za 4 zł.

Głodnych karczma "Pohulanka" zaprasza na degustację potraw kuchni regionalnej, m.in. żurek staropolski, bigos, kluski kartoflane ze skwarkami i twarogiem.

Ceny biletów: ulgowy 7 zł, normalny - 9 zł.

pab



Dla ciała i ducha

STOPY ZDROWE I ZADBANE

Zaniedbane i zniekształcone stopy w ziemie bolą, a w lecie - dodatkowo - wstyd je pokazać w odsłoniętych sandałkach. Dlatego już teraz warto się nimi zająć. Każdy chce mieć ładne i modne buty, jednak powinny też być "zdrowe". Co to znaczy? Dobre buty nie ograniczają ruchomości palców, ocierają. Nie mogą być ciasne i o zbyt wąskich czubkach, ponieważ przyczyniają się do powstawania zylaków, odcisków i halluksów. Wąskie i wysokie obcasy powodują, że stopa przemieszcza się w dół, palce są ściśnięte, kosteczki łatwo się deformują. Przy pracy stojącej obuwiu powinno się często zmieniać.

A oto najczęściej spotykane przypadłości, które mogą dotknąć nasze stopy:

Odciski i modzele - to bolesne zrogowacenie skóry z ciemnym punktem w środku, ulokowane najczęściej na małych palcach nóg. Można je usunąć rozmiękczającymi skórę kroplami (np. Radix), specjalnymi plastrami, maściami. Odciski trzeba usuwać wraz z rdzeniem, wtedy nie odrosną. Modzele, czyli odciski na podszewce, powstające około 1 centymetra poniżej nasady palców, sprawiają duży ból przy chodzeniu. Leczenie polega na chodzeniu we wkładkach ortopedycznych korygujących płaskostopie poprzeczne.

Halluksy - koślawe paluchy mają głównie kobiety noszące buty z wąskimi noskami, na wysokim obcasie lub panie z nadwagą. Jest to zniekształcenie dużego palca u nogi, połączone z przemieszczeniem tego stawu na zewnątrz. Jedyną metodą pozbycia się halluksów jest operacja. Zapobiegają im odpowiednie wkładki lub kliny między palcami nóg.

Dla złagodzenia dolegliwości można stosować osłony, które pierścieniem otaczają staw chorego palca, chroniąc go przed tarcieniem i uciskiem. Bardzo dobre są również plastry Compeed, które nie usuną halluksów, ale w znacznym stopniu zniwelują towarzyszący im ból.

Bolące pięty - kiedy pięty tak bolą, że nie można na nich stanąć, prawdopodobnie znajdują się w nich tzw. ostrogi, których nie widać gołym okiem. Ostrogi się nie operuje, lecz leczy gimnastyką stóp i wkładkami odcciążającymi pięty. Buty powinny mieć sztywne zapiętki, szerokie nosy, wyprofilowaną wkładkę oraz obcasy z materiału amortyzującego wstrząsy. Pięty mogą boleć również dlatego, że pęka na nich skóra, to sygnał braku witaminy A w organizmie. Stopy trzeba moczyć codziennie w wodzie z mydłem, ścierać twardy naskórek i wmasowywać w pięty natłuszczające kremy np. z dodatkiem wosku pszczelego, parafiny czy masła kakaowego. Do kremu można dodać witaminę A w kroplach. Można też użyć takich maści jak Bepanthen czy Linomag.

Grzybica zaczyna się najczęściej między małymi palcami, potem atakuje podszewki i paznokcie. Skóra swędzi, piecze, łuszczy się, powstają pęknięcia i ranki, które bolą. Chorobę tę trzeba leczyć u dermatologa. Kuracja jest zazwyczaj skuteczna pod warunkiem, że przestrzega się zaleceń lekarza.

Zdrowych stóp nie powinno się czuć, chociaż ciężko pracują - rocznie wykonują prawie 2 miliony kroków, a w dodatku dźwigają nasze nie zawsze lekkie, ciała. (PAI)



Co, gdzie, kiedy w okolicy

Nieborów

Pałac Radziwiłłów czynny od 10.00 do 18.00 poleca zwiedzanie zabytkowych wnętrz oraz spacer po parku a także wystawę majoliki nieborowskiej. Natomiast w Domku Ogrodnika od soboty 6 lipca trwa ciekawa wystawa rysunków Sławomira Mrożka pod tytułem "Świat według Mrożka".



Łowicz

Muzeum Łowickie oprócz wystaw stałych: "Sztuka baroku w Polsce" czy "Sztuka ludowa księżaków łowickich" zachęca również do odwiedzania skansenu wsi łowickiej w Maurzycach nieopodal Łowicza. Ponadto w muzeum czynna jest wystawa współczesnej sztuki chińskiej. Prezentowane są wyroby artystyczne: obrazy, rzeźby oraz sztuka użytkowa, jak odświętne ubiory, biżuteria.

Ożarów

Do zwiedzania swych zbiorów zachęca Muzeum Wnętrz Dworskich.

Żyrdów

Muzeum Mazowsza Zachodniego w godz. 9.00-16.00 zaprasza na wystawę malarstwa znanego polskiego twórcy Józefa Rapackiego, a także na ekspozycję. "Izba robotnicza z początku XX w".

bus

Bach w Łowiczu

Od 2 do 30 sierpnia w Bazylice Katedralnej w Łowiczu rozbrzmiewać będzie muzyka Bacha. Rozpocznie się bowiem XIV Międzynarodowy Festiwal Organowy "J.S.Bach". Organizatorami są: Warszawskie Towarzystwo Muzyczne, Łowicki Ośrodek Kultury oraz Bazylika Katedralna. Wykonawcy polscy i zagraniczni będą koncertować dwa razy w tygodniu, a początek wszystkich koncertów o godz. 19.30. W tym roku wystąpią:

2.08. Wiktor Łyjak (Polska)

6.08. Hartwig Barte-Hansen (Niemcy)

9.08. Marco Limone (Włochy)

13.08. Mats Ericson (Szwecja)

16.08. Krzysztof Marosek (Polska)

20.08. Karol Gołębiowski (Belgia)

Zygmunt Strzep (Niemcy)

23.08. Michał Sawicki (Polska)

27.08. Knud Vad (Dania)

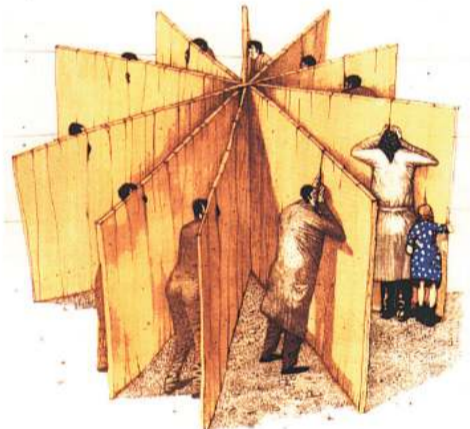
30.08. Irena Budriene (Litwa)

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do łowickiej Bazyliki Katedralnej.

pab

Żart ze wschodu

Gdyby ktoś z państwa znalazł się w stolicy w okolicach Starego Miasta, może zajrzeć do Muzeum Karykatury na ulicę Kozią 11, gdzie trwa właśnie pokaz aż dwóch wystaw. Pierwsza to wystawa zbiorowa grupy "Niuans" z Petersburga, w skład której wchodzi trzech satyrycy rosyjscy. Druga przybliży nam twórczość wybitnego rysownika z Ukrainy Olega Dergaczowa, laureata wielu liczących się nagród w całej Europie. Obie wystawy potrwać do 25 sierpnia. bus



Lato w muzeum



Sierpień

- Zwiedzanie wystaw - wtorki, czwartki, soboty, niedziele 10-16 - środy, piątki 10-15
- Wystawy stałe - "Gdy bój nad Bzurą wrzał - Pole bitwy 1939-1945" - Ekspozycja plenerowa sprzętu bojowego WP
- Wystawy czasowe - "Ptaki i ssaki Polski"

- "Władcy i wodzowie Polski w medalierstwie" - "Czas zatrzymany" - malarstwo Tatiany Pytkowskiej

- "Technika w modelu zaklęta" - wystawa Klubu Modelarstwa Redukcyjnego

4. Klub Modelarstwa Redukcyjnego - wtorek, czwartek, piątek w godz. 10-13 (od 26.08)

5. Pracownia konserwacji zaprasza chętnych do poznania tajników konserwacji zabytkowych przedmiotów - środy, piątki - w godz. 10-12 (od 26.08)

6. Prelekcje i spotkania "Mieszkańcy Sochaczewa w powstaniu warszawskim" - 1 sierpnia godz. 11.00.

"Władcy Polski w medalierstwie" - 8 sierpnia godz. 11.00

"Fauna ziemi sochaczewskiej" - 22 sierpnia godz. 11.00

"Wielcy wodzowie Polski w medalierstwie" - 29 sierpnia godz. 11.00

7. Konkurs turystyczno-krajoznawczy dot. Sochaczewa i Ziemi Sochaczewskiej (przy udziale radia "FAMA")

8. Kiermasz książek, wydawnictw własnych, oficyn "Bellona", "Rytm", "Voyager" oraz publikacji muzealnych

9. Galeria Sztuki Współczesnej Malarstwo twórców z Sochaczewa i Ziemi Sochaczewskiej



Żelazowa Wola

zaprasza



W sobotę 3 sierpnia w ramach "Estrady Młodych" o godz. 11.00 z recitalem wystąpi **Jacek Gęsicki**. W niedzielę 4 sierpnia koncertować będą: o godz. 11.00 **Hanna Holeksa**, a o 15.00 - **Atsuko Ogawa**.

Jacek Gęsicki ukończył Państwowe Liceum Muzyczne w Bydgoszczy oraz studia pianistyczne w Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Obecnie kontynuuje studia podyplomowe. W akademii warszawskiej odbył również studia w zakresie kameralistyki.

Prowadzi działalność pedagogiczną oraz koncertową jako solista i kameralista. Występuje na estradach wielu miast Polski, a także za granicą, m.in. w Niemczech i Czechach.

Hanna Holeksa ukończyła z wyróżnieniem studia w Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. Jest laureatką wielu konkursów i festiwali w kraju i za granicą. Ponadto była dwukrotnie finalistką Międzynarodowych Konkursów im. A. Tansmana w Łodzi. W 2000 roku uczestniczyła w V Festiwalu Laureatów Konkursów Muzycznych w Bydgoszczy. Była stypendystką Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci (1992-1995) i Ministerstwa Kultury i Sztuki (1997-2000).

Prowadzi aktywne życie koncertowe w kraju i za granicą. Występowała jako solistka z krajowymi orkiestrami symfonicznymi. Koncertowała w Niemczech, Danii, Czechach, Szwecji, Francji, Rosji, na Ukrainie, Węgrzech i Słowacji. Nagrywała dla radia i telewizji. Obecnie jest asystentem w Katedrze Kameralistyki Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach

Atsuko Ogawa urodziła się w Kioto (Japonia). Naukę gry na fortepianie rozpoczęła w czwartym roku życia. Jest absolwentką Wydziału Muzycznego Uniwersytetu Soai w Osace. W latach 1979-81 odbyła studia podyplomowe w Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie pod kierunkiem prof. Kazimierza Gierżoda. Podczas tych studiów wzięła udział w Konkursie im. I.J. Paderewskiego zorganizowanym przez II Katedrę Fortepianu Akademii, w którym to konkursie zajęła II miejsce. Po powrocie do Japonii rozpoczęła pracę pedagogiczną w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kioto, a także na Uniwersytecie Soai w Osace. Koncertowała w Polsce zarówno jako solistka jak i kameralistka. Grała m.in. z Orkiestrą Warszawskiej Opery Kameralnej na koncercie w ramach Festiwalu Mozartowskiego w Warszawie w 1991 roku. Dużo koncertuje w Japonii - również z Orkiestrą Filharmonii Kansai w Kioto.

pab

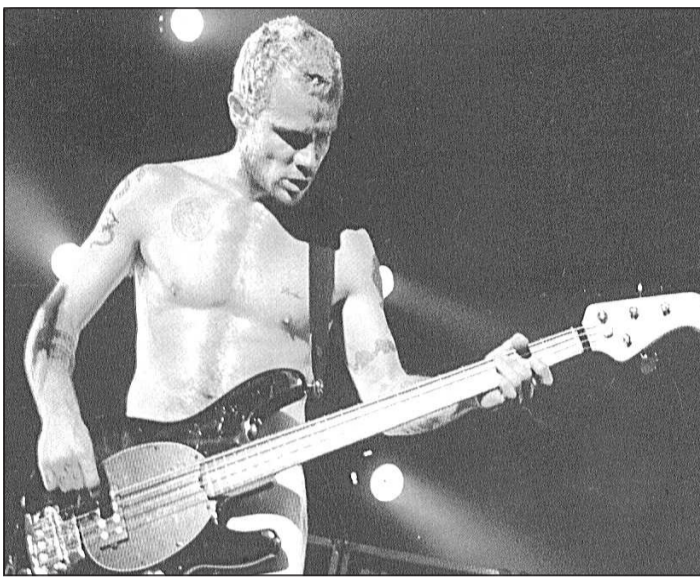
Gra muzyka

IGRASZKI Z DIABŁEM

Co się stało z tym zespołem? Gdzie ta niesamowita energia, żywioł, czad? Kiedyś było to coś całkiem nowego - nowe spojrzenie na muzykę rockową od strony funky, soulu i rapu.

Red Hot Chili Peppers - zespół dużego formatu. Kłasyka. Dla wielu muzyków ich płyty i koncerty były nie tylko drogowskazem muzycznym, ale przede wszystkim źródłem inspiracji duchowej. Lubiłem ich wczesne płyty, z prawie punkowym brudem, ale płyta "Mother's Milk" z 89 to mój numer jeden. Każdy numer z tej płyty jest trafiony. Świetna jest ich przeróbka "Fire" Hendrixa. Szczytowe osiągnięcie Red Hotów - to "Blood Sugar Sex Magic" (91) - rytmika a la James Brown w parze z Hendrixowskimi zagrywkami. Ale jednak to zupełnie nowa jakość. Ze względu na sposób, w jaki to zostało połączone i na melodie, wyśpiewywane pięknie przez wokalistę - Anthony Kiedisa.

Tu pojawia się pierwszy komercyjny wielki przebój - ballada "Under The Bridge",



gdzie zespół rozlicza się ze swą narkomańską przeszłością. Znakomity basista Flea wyczarowuje ze swego instrumentu prawdziwe cuda w tak niesamowity sposób, że co i raz dostajemy gęsiej skórki.

Energia równa wybuchowi bomby wodorowej, soul i funk - muzyka duszy i niesamowita precyzją wykonawcza to moim zdaniem podstawowe elementy ich muzyki. Ale

lata lecą. Red Hoci nagrywają nowe albumy. Nigdy nie schodzą poniżej pewnego poziomu (płyta "One Hot Minute"). Zdobywają coraz szersze kręgi swoi wyznawców. Płyty sprzedają się w milionach egzemplarzy. Ich nagrania trafiają niemal pod strzechy (np. w Polsce). Utwory okupują pierwsze miejsca na listach przebojów ("Californication"). Gdzieś jednak wypar-

wuje ich podstawowy atut - energia.

Nowa płyta "By The Way" niemal w całości składa się z nastrojowych, kunsztownych piosenek.

Po latach szaleństw, alkoholowo-narkotykowych balang, niekończących się tras koncertowych, demolowania hoteli i innych zwariowanych przygód, panowie prawie już czterdziestoletni mają dość. Na płycie dominują beatlowskie harmonie wokalne, delikatne partie gitary Johna Frusciante i spokojna, oszczędna gra basu. No cóż, trzeba pogodzić się z takim wizerunkiem nowych Red Hot Chili Peppers. Ja też nie jestem już gówniarzem. Dawno wyrosłem z krótkich spodenek. Nie macham już łbem jak dawniej. I szybciej dostaję zadyszki biegnąc po piwo. Ale takie jest życie.

NIEROB

Konkurs

Jak nazywa się nowa płyta Red Hot Chili Peppers?

Nagroda: Nowa kasetka RHCP. Na telefony czekamy w redakcji.

Kasetę ufundował sklep "Park muzyczny" ul. Warszawska 36

Rośliny na balkonie

Wszyscy znamy balkony, które są składnikami niepotrzebnych rzeczy, suszarniami bielizny, a przecież najmniej nawet balkon, nie mówiąc już o loggi czy tarasie, można zagospodarować estetycznie i praktycznie. Trzeba tylko dobrać odpowiednie rośliny, zaplanować jak je rozmieścić, a potem przygotować pojemniki z ziemią oraz kratki i paliki dla pnączy. Uzupełnieniem mogą być lekkie foteliki, stolik i podręczne półeczki, jeśli znajdzie się dla nich miejsce.

Rośliny mają różne wymagania, a ponieważ dobrze rosną i kwitną jedynie w odpowiednich dla siebie warunkach, trzeba poznać potrzeby interesujących nas gatunków.



Dla większości roślin uprawianych na balkonach najodpowiedniejsza jest ziemia ogrodnicza, inspektowa, którą można kupić w kwaciarni. Warto zmieszać ją z niewielką ilością torfu, który dłużej utrzymuje wilgoć. Ważne jest systematyczne podlewanie roślin, zwłaszcza tych, które rosną w wystawie słonecznej, południowej. Zabiegi te należy wykonywać wczesnym rankiem lub po zachodzie słońca.

W miejscach cienistych dobrze rosną i kwitną: begonia bulwiasta (jej bulwy trzeba wykopywać na zimę), niecierpek i niezapominajka.

Wystawę wschodnią i zachodnią dobrze znoszą: begonia wiecznie kwitnąca, bratki, niskie odmiany dali, fasola wielokwiatowa, groszek pachnący, maciejka, nasturcja, rezeda i stokrotka.

Silne nasłonecznienie jest odpowiednie dla: aksamitki, cynii, pelargonii i petunii. (PAI)

dziniec Collegium Maius w Krakowie, z prawej strony berła rektorskie na tarczy.

W 2000 roku wybito w złocie próby 900 monetę o nominale 100 zł z popiersiem władcy.

Banknoty

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa wyemitowała serię banknotów z datą 23 sierpnia 1919 roku, wśród których 3 o nominale 1, 20 i 500 marek przedstawiają wizerunek Jadwigi oraz banknot o nominale 5000 Marek z datą 7 lutego 1920 roku, na którym umieszczono podobizny Jadwigi i Tadeusza Kościuszki.

Filatelistyka

W 1938 roku Poczta Polska w ramach "Serii historycznej" wydała znaczek o nominale 15 gr przedstawiający Władysława Jagiełłę, Jadwigę i rektora z aktem darowizny i szkatułą z kosztownościami. U stóp pary królewskiej umieszczono szyszak krzyżacki i dwa miecze ofia-

rowane królowi przed bitwą pod Grunwaldem. Ten sam znaczek został powtórzony rok później w zmienionej wersji: miecze zostały zastąpione tarczami z orłem i Pogonią oraz liliami andegawęńskimi, rodzimym herbem Jadwigi. Przekonanie, że zmiana ta została wymuszona przez Niemcy nie jest praw-



dziwe. Istotnym powodem był anachronizm polegający na umieszczeniu symboli związanych z bitwą pod Grunwaldem, która miała miejsce 11 lat po śmierci królowej. Znaczek "z mieczami" posłużył jednak jako ilustracja (obok

trzech innych) całości wydanej w 1985 roku, a poświęconej autorowi "Serii historycznej" Wacławowi Boratyńskiemu.

W 1984 roku z okazji 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego wdano serię 5 znaczków, z których ostatni o nominale 2,50 zł przedstawia portret Władysława Jagiełły i Jadwigi.

W 1996 roku ukazał się kolejny znaczek o nominale 40 gr z emisji "Poczet królów i książąt polskich według Jana Matejki", a rok później całość (karta pocztowa) ze znaczkiem o nominale 50 gr, na ilustracji umieszczono pieczęć Jadwigi z 1398 roku. Następny znaczek ukazał się w tym samym roku z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Znaczek o nominale 80 gr przedstawia reprodukcję obrazu Jana Matejki - królowa Jadwiga wśród uczonych.

W 2000 roku wydano kartę pocztową ze znaczkiem o nominale 70 gr z okazji 600-

VIDEO

Wyznawcy

- horror

Reż. Bradford May
Wyst. Patrick Bergin, Ashley Jones, Jennifer Eyons

Grupa przyjaciół ucieka przed członkami satanistycznej sekty. A wszystko zaczęło się od nieudanej imprezy, a potem od przypadkowo spotkanej dziewczyny, która uciekła z rąk wyznawców kultu szatana. Wkrótce okazuje się, że wszyscy muszą ukrywać się przed fanatykami, którzy są wszędzie.

To typowy horror dla nastolatków, kojarzący się z "Koszmarem minionego lata". Element ucieczki i eliminowania poszczególnych członków dodaje dużo grozy i emocji.



1. Wyścig - sensacja (S.Stallone, B.Reynolds)

2. Gniazdo os - thriller (W.Dafoe, M.Rourke)

3. Ostatni bastion - sensacja (R.Redford, J.Gandolfini)

4. Kamuflaż - komedia (L.Nielsen, Y.Angel)

5. 300 mil do Graceland - akcja (K.Russell, K.Costner)

Nowości dostępne również na płytach DVD. Wyp. Kaset video, ul. 1 Maja 18

-lecia odnowienia Akademii Krakowskiej, na którym znajduje się św. Jadwiga trzymająca krzyż i model budynku, z lewej umieszczono orła, a z prawej berła rektorskie. Ilustracja przedstawia orła-najstarszy herb Uniwersytetu Jagiellońskiego. Należy wspomnieć, że pierwszy znaczek z wizerunkiem Jadwigi oraz Władysława Jagiełły został wydany przez Poczty Litwy Środkowej w 1921 roku. Znaczek o nominale 4 marek ukazał się w wersji ciętej i ząbkowanej. W 1966 roku z okazji 1000-lecia chrześcijaństwa w Polsce ukazała się w Watykanie seria 4 znaczków. Na jednym z nich znajduje się w środku postać królowej. Po lewej stronie umieszczono Matkę Boską Ostrobramską, a po prawej dziedziniec Biblioteki Jagiellońskiej.

W 1997 roku poczta Węgier z okazji kanonizacji błogostawionej Jadwigi wydała piękny znaczek o nominale 90 forintów.

Stanisław Duński

Sochaczewskie ciekawostki

Wielki Elektor

Elektor (Kurfürst) to tytuł książąt niemieckich upoważnionych do wyboru króla (cesarza). Terytoria im podległe nazywano elektoratami.

Jednym z nich był Fryderyk Wilhelm zwany Wielkim Elektorem (1620-88), elektor brandenburski, uważany za twórcę scentralizowanego państwa pruskiego. Podczas najazdu szwedzkiego na Polskę w 1655 roku, przejawiał niechęć do atakowania ustępującej na południe armii polskiej, co doprowadziło do "utrąty inicjatywy operacyjnej przez stronę szwedzko-brandenburską" (S. Augustowicz *Prostki* 1656, Warszawa 2001).

26 sierpnia 1656 roku odbyła się w Sochaczewie narada z udziałem elektora Fryderyka Wilhelma, który odpowiedział na niej odmownie na żądanie króla szwedzkiego Karola Gustawa, by kontynuował ofensywę.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że w Sochaczewie przebywał również i Karol Gustaw: 5 września 1655 roku Szwedzi zajęli nasze miasto, a na czele wojsk stał król szwedzki.

Umacnianie twierdzy Modlin

Na początku roku 1807 cesarz Napoleon zarządził fortyfikowanie przyczółków na Wiśle i Bugu. Budowano i wzmocniano twierdze na Pradze, w Zakroczymiu, Wyszogrodzie i Modlinie. Roboty wykonywali chłopci, których pod przymusem dostarczano z gmin, niekiedy bardzo odległych. Bywało, że przy sypaniu szaficów, czyli ziemnych umocnień polowych, składających się z wału i rowu, stosowanych głównie do osłony stanowisk artylerii, pracowało jednocześnie kilka tysięcy osób.

Wynagrodzenie stanowiła żywność (mąka, sól, kasa), którą nie zawsze dowożono na czas. Ludzie spali na polach, pod gołym niebem, padali z wycieńczenia i z głodu. Nie dziwi więc fakt, że chłopci za wszelką cenę starali się uniknąć wywózki na te ciężkie roboty - uciekali i kryli się po lasach.

Z powiatu sochaczewskiego przy wzmocnianiu twierdzy modlińskiej zatrudnionych było np. w maju 1792 chłopów, z tendencją spadającą: 24 V - 320, 25 V - 320, ale już 28 V - 270.

Sprawdza się stare porzekadło, że biednemu wiater w oczy.

Stanisław Bugaj



HOROSKOP

Baran 21.III. - 20.IV.

Zapowiada się bardzo wesoły tydzień. Będzie obfitował w liczne spotkania towarzyskie dające wiele radości i okazji do uśmiechów. Warto pomyśleć o jakieś nowej kreacji na te okazje. W tym tygodniu bardzo pomocny może okazać się przyjaciel lub przyjaciółka - wesprze dobrą radą lub pożyczką. W sprawach zawodowych wskazane byłoby działać w parze lub wspólnie z kimś, kto wesprze Wasze starania. W sprawach uczuciowych okres harmonii w stałych związkach a dla osób wolnych szczerze deklaracje o uczuciu lub choćby sympatii.

Byk 21.IV. - 21.V.

To dobry okres na wprowadzenie drobnych zmian w Waszym życiu. Niektóre sprawy nie układają się tak jak powinny, dlatego teraz należy wykazać więcej inicjatywy, by nabrały odpowiedniego tempa lub zostały do końca rozwiązane. Nie oglądajcie się na innych, tylko sami przejmijcie inicjatywę a rezultat będzie zgodny z oczekiwaniami. W sprawach zawodowych trzeba będzie się z kimś lub czym pożegnać, ale z korzyścią dla Was. W sprawach uczuciowych nie kierujcie się teraz uczuciem a rozsądkiem.

Bliźnięta 22.V. - 21.VI.

Jak widać, sytuacja w której się znaleźliście albo Wam odpowiada, albo na razie z jakiś przyczyn nie chcecie jej zmieniać. Więc niech tak pozostanie przez ten tydzień. Ale nie zachowujcie się jak pokutnicy, a ten czas postarajcie się wykorzystać na przemyślenia, jak wyjść z kłopotu lub przynajmniej zrozumieć, jak do tego doszło. W sprawach zawodowych nie będziecie przejawiać zbytnej inicjatywy, zadawając się tym, co jest. W sprawach uczuciowych może trochę nudno, ale spokojnie.

Rak 22.VI. - 22.VII.

Czeka Was miła niespodzianka w tym tygodniu. Ktoś na kogo nie liczyliście, okaże się bardzo pomocny i życzliwy. Przy jego pomocy będzie można rozwiązać pewien problem finansowy lub domowy. Jeśli w tym tygodniu planujecie wyjazd na wakacje, to zapowiada się wspaniały wypoczynek w pięknej scenerii. W sprawach zawodowych przewidywany sukces dla ludzi zajmujących się handlem lub możliwością załatwienia ważnej sprawy na spotkaniu biznesowym. W sprawach uczuciowych odpowiedni okres dla rozwiązania problemów rodzinnych lub poznania kogoś uroczego na wyjeździe.

Lew 23.VII. - 22.VIII.

To jeszcze nie koniec Waszych zmagani z pewnymi trudnościami. Wiadomości, na które czekacie, niestety nie nadejdą w tym tygodniu, ale sprawy toczą się zgodnie z Waszymi oczekiwaniami. Nie ulegajcie jednak pokusie, by poleńnić chować lub zdać się na los - w dalszym ciągu kontrolujcie sytuację i przypominajcie się, gdzie potrzeba. W sprawach zawodowych trzeba będzie jeszcze popracować wykazując się skrupulatnością, ale nagroda już blisko. W sprawach uczuciowych partner czeka na trochę spontaniczności lub fantazji z Waszej strony.

Panna 23.VIII. - 22.IX.

Dużo radości i zadowolenia czeka Was w tym tygodniu, ale w gronie ludzi dobrze zna-

nych lub najbliższej rodziny. Możliwe, że w domu zawita jakaś osoba dawno nie widziana, z którą będzie dużo do pogadania i do wypicia. W sprawach finansowych nie można się spodziewać znacznych wpływów, ale wystarczą walory, którymi dysponujecie. W sprawach zawodowych nadziedział czas świętowania lub odpoczynku po ciężkiej pracy.

Waga 23.IX. - 23.X.

Do rozwikłania problemu, z którym przyjdzie się Wam zmierzyć w tym tygodniu, będzie za mało wiadomych, a za dużo wątpliwości. Nie działajcie teraz gwałtownie i nerwowo, starając się zaufać swojej intuicji. Już niedługo wszystko się wyjaśni i wtedy z całą świadomością podejmiecie właściwą decyzję. W sprawach zawodowych miła i niespodziewana zmiana lub uwolnienie się od zmartwień. W sprawach uczuciowych - to nie jest dobry moment na wiązanie się na dłużej.

Skorpion 24.X. - 22.XI.

Wskazane działanie, a raczej oczekiwanie i wykazanie się cierpliwością. Jeszcze nie jest znany efekt Waszych działań podjętych wcześniej. Teraz trzeba czekać i ewentualnie przeanalizować czy wszystko, co było do zrobienia lub powiedzenia, zostało wykonane. Jeśli nie, jak najszybciej zróbcie, co umknęło Waszej uwadze i cierpliwie czekajcie. W sprawach zawodowych możliwy awans za sprawą życzliwości pewnej osoby. W sprawach uczuciowych powolny rozwój uczuć, ale bez wyraźnych oznak.

Strzelec 23.XI. - 21.XII.

Droga, którą obraliście wcześniej, jest jak najbardziej słuszną i doprowadzi Was do wytyczonego celu. Już niedługo będziecie się cieszyć z tego, co zostało zaplanowane lub zamierzone. Widać dobrze wiedzieliście, czego chcecie, ponieważ Wasze wysiłki w osiągnięciu celu zostaną wsparte także przez siły wyższe. W sprawach zawodowych możliwe słowa uznania dla Waszej pracy lub nareszcie zasłużony odpoczynek. W spr-

wach uczuciowych teraz uswiadomcie sobie, jak bardzo Wam zależy na tej osobie.

Koziorożec 22.XII. - 20.I.

W tym tygodniu uswiadomcie sobie, że nie można jeszcze odpocząć lub zaprzestać tego, co zostało wcześniej zaczęte. Jeszcze trzeba włożyć wiele wysiłku, aby być zadowolonym i spokojnym w przyszłości. Na pomoc otoczenia nie bardzo możecie liczyć, więc zmobilizujcie się do pracy samodzielnej. W sprawach zawodowych okaże się potrzeba uzupełnienia wiedzy lub umiejętności. W sprawach uczuciowych włożcie więcej serca w to, co robicie.

Wodnik 21.I. - 20.II.

W tym tygodniu wyjaśnią się niektóre sprawy, z którymi nie potrafiłiście sobie dać rady wcześniej. Co prawda ulga z tego powodu nie będzie natychmiastowa i humor pojawi się dopiero pod koniec tygodnia, ale nareszcie będziecie mogli przystąpić do dalszego działania i realizacji swoich planów. W sprawach zawodowych unikajcie bezpośredniej konfrontacji z przeciwnikiem, a postarajcie się pokonać go intelektem. W sprawach uczuciowych trzeba będzie ustąpić partnerowi lub zaniechać działania z powodu braku odpowiedniej okazji.

Ryby 21.II. - 20.III.

W tym tygodniu ktoś powie Wam ważną wiadomość lub wprowadzi w sprawy, których się domyślaliście ale nie byliście do końca pewni ich wiarygodności. Jak wykorzystać uzyskane informacje, będzie w znacznym stopniu zależało od Waszej intuicji lub możliwości wpływu na bieg wydarzeń. W połowie tygodnia możliwość poznania pewnej kobiety, która w przyszłości będzie wspaniałą przyjaciółką. W sprawach zawodowych oprócz spraw już rozpoczętych trzeba będzie się zająć sprawami zupełnie nowymi. W sprawach uczuciowych możliwość początku wielkiej miłości lub przyjaźni z kimś zupełnie nieznanym.

Z KSIĘGI IMION

Poznajmy się po imieniu

Lucyna

W imieniu Lucyna zawarte jest łacińskie słowo lux, czyli "światło". Imię to pochodzi z zamierzchłej starożytności. Tak nazywała się rzymska bogini, patronka porodów i opiekunka istot, które właśnie ujrzały światło dzienne.

Lucyna jest wierna swoim zasadom, zwykle wie, do czego dąży, toteż nie traci czasu na wątpliwości i rozterki. Można polegać na jej wiedzy, rozsądku i opanowaniu. Zgodnie ze starożytną magią swojego imienia często odnajduje powołanie w medycynie lub pracy pedagoga. Chętnie służy pomocą, opieką i oddaje swój czas i energię tym, którzy tego potrzebują. Jest niezwykle wytrwała i przeważnie całe życie poświęca jednej pasji.

Dymitr

Imię to (po grecku Demotrios) oznacza tego, kogo ma w swojej opiece bogini Demeter, która w religii Greków to Ziemia - Matka, bogini pło-

ności, plonów i rolnictwa. Zwano ją też Matką Bożą, a na wizerunkach przedstawiono z kłosami i makówkami, z wężem lub pochodnią.

Dymitr to ruska wersja tego imienia, po polsku brzmiałoby ono: Demetriusz. Najślawniejszym z Dymitrow był Dymitr Samozwaniec. Tak nazywano młodego watażkę, który w 1605 roku ogłosił się w Moskwie carem i wpuścił na Kreml polskie wojska. Rządził krótko, a Rosjanie wspominają jego rządy jak mój potop szwedzki.

Dymitr to mężczyzna pełen fantazji, natchniony twórca i poszukiwacz różnych cudów i dziwów. Żywo interesuje się światem i wszelkimi jego tajemnicami. Bywa mistykiem i filozofem, pociąga go życie religijne. Dymitr to oryginał - człowiek, który wykracza poza wyobrażenia swojego środowiska. Może zostać poetą lub malarzem, badaczem starożytności, joginem, karateką, astrologiem...

wszystkim, tylko nie zwykłym zjadaczem chleba. Nie zależy mu na dostatku, karierze i majątku. W życiu skłonny jest do różnych ryzykownych posunięć - bywa nieostrożny i "siły mierzy na zamiary". Bliższy jest mu ideał poszukiwacza przygód niż skrzętnego człeka. Zachowuje się tak, jakby czuł, że mimo wszystko jest pod szczególną ochroną bogini bogactwa.

Mariola

Imię to jest francuskim zdrobnieniem imienia Maria (choć może się wydawać, że to połączenie imion Maria i Jola).

Mariola to osoba samodzielna i samowolna. Najlepiej się czuje zaczynając coś od początku według własnego planu. Jest pełna werwy, zdecydowana, gotowa wszędzie robić porządki wedle własnego widzimisię, a przy tym trochę szalona, narwana i mało licząca się z cudzymi opiniami.

pa

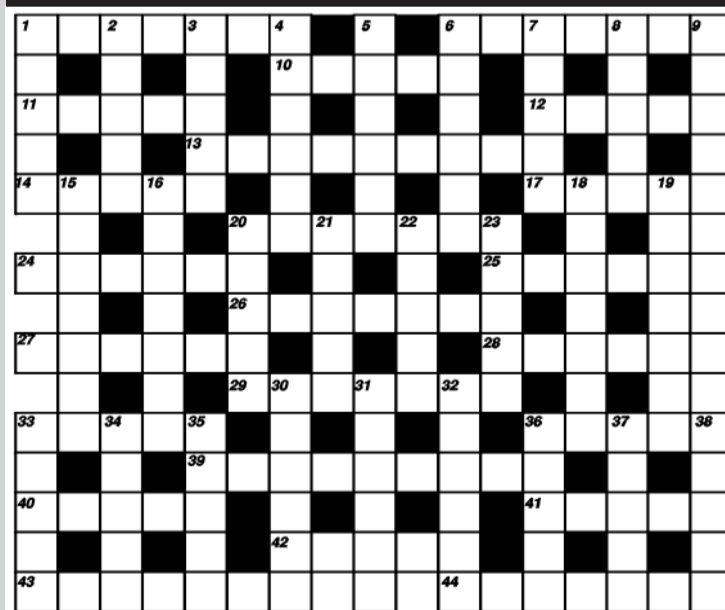
Pozioomo:

1 - nowy minister finansów, 6 - słynny wampir z Transylwanii, 10 - części wagi, 11 - radca, 12 - rozkaz władcy, 13 - dominum angielskie na Płw. Iberyjskim, 14 - wynajęta brawa, 17 - zespół Grechuty, 20 - zniszczony powóz, 24 - wypuszczenie pieniędzy, 25 - ptak, kuzyn drozda, 26 - w przenośni-nowe kadry, 27 - urząd, dziwak, 28 - śpiewany fragment - recytatyw, 29 - wyspa na Oceanie Indyjskim, 33 - figiel, 36 - utwór Ezopa, 39 - faworyta Ludwika XV, 40 - autor "Boskiej Komedi", 41 - ferment, 42 - imię żeńskie, 43 - twórca dzieł sztuki, 44 - rata kredytu, pożyczki, puszczone w obieg.

Pionowo:

1 - zator drogowy, 2 - pies "kosmonauta", 3 - pogłębiarka, 4 - drugie nazwisko E.Morawskiego, członka PPS; PZPR, 5 - fundusz UE przeznaczony głównie dla rolnictwa, 6 - ciężki wodór, 7 - nieczysta sprawa, 8 - mocz, 9 - dychawica, 15 - in.szmatek, 16 - eunuch, 18 - miasto nad Wkrą, 19 - propozycja, 20 - piłka kauczukowa, 21 - nacja, 22 - księga z zdjęciami, 23 - łąska, 30 - koczownik z Azji i Afryki, 31 - dowódca kozaków, 32 - woń, 33 - miasto we Włoszech, gdzie studiował Kopernik, 34 -

KRZYŻÓWKA nr 31



szata liturgiczna, 35 - punkt na sferze niebieskiej, 36 - błoto, maź, 37 - Chrystus był jego tytułem, 38 - siły zbrojne.

Spośród nadesłanych w przeciągu miesiąca prawidłowych rozwiązań jednej z zamieszczonych w tym okresie krzyżówek wylosujemy kartę, której nadawca otrzyma 50 zł. W związku z tym rozwiązywanie krzyżówek będziemy podawać w pierwszym numerze następnego miesiąca, wraz z nazwiskiem zwycięzcy. Zapraszamy do zabawy i życzymy powodzenia.

Drobne

ogłoszenia

Usługi

- Żaluzje, Verticale, Rolety tekstylne, Rolokasety zewnętrzne. Kozłowski, Słowiańska 17, tel.862-98-20, 0-604-830-360. ZS-1
- Vertal - żaluzje - verticale antystatyczne - rolety tekstylne, zaciemniające - rolety antywłamaniowe. Producent, montaż, VAT. Tel. 0-602-736-692, 0-602-297-257. ZS-2
- "Dominges" oferuje: **ŻALUZJE, VERTICALE, PLISY, ROLETY, CZĘŚCI I SZNUREK DO ŻALUZJI, MOSKITERY - SIATKI.** Tel. 0-602-762-141. Sochaczew, Żeromskiego 10 (czerwona budka). ZS-8
- Żaluzje poziome, pionowe, rolety materiałowe, antywłamaniowe - producent, 0-603-753-973, 863-26-21. ZS-191
- **OKNA, DRZWI, ROLETY, ŻALUZJE, VERTICALE, SIATKI P/OWADOM, PARAPETY,** sprzedaż - montaż. **DARMAR** Sochaczew, ul. **NARUTOWICZA 1,** tel.(0-46) 862-86-07, 0-602-76-25-27. ZS-360

- **Pranie dywanów,** wykładzin, tapicerek meblowych i samochodowych, tel.862-10-45 lub 0-602-496-187. ZS-5
- **Autozłom,** upoważniony do kasacji pojazdów, tel.(0-46) 861-94-66. ZS-6
- **WIDEOFILMOWANIE + FOTOREPORTAŻE, ŚLUBY, WESELA, STUDNIÓWKI, INNE, DVD, VIDEO CD, SVHS, STEREO, TEL. 862-63-38.** ZS-9
- RTV - seris, anteny, alarmy, ul.Trojanowska 30. tel.862-88-22. ZS-17
- Gipsy, panele, malowanie, remonty wnętrz, 0-604-056-710, 0-503-141-105. ZS-105
- Usługi stolarskie, schody, drzwi, wszystko z drewna, wykonanie, transport, montaż, 0-502-281-041, (0-46) 861-25-02, po 16.00. ZS-106
- Solidnie położę gładź gipsową, glazurę, terakotę, panele oraz wszystko to co jest związane z płytą gipsową, docieplenie budynków, tel.863-13-44, 0-600-813-372. ZS-160
- Usługi kucharsko-cukiernicze, tel. 0-601-323-367. ZS-171
- Wanny - odnawianie, gwarancja, 0-603-753-973, 863-36-21. ZS-192
- Kompleksowe wykańczanie wnętrz, gipsy, panele, cyklinowanie, glazura, 0-603-406-393. ZS-299 R
- Dachy: blacha, papa termozgrzewalna, ocieplenie budynków, gipsy. ZS-1148

- tel. 0-503-141-105, 0-604-056-710. ZS-466
- Usługi blacharsko-dekarskie, papy termozgrzewalne, 863-30-79, 0-607-841-782. ZS-470
- Docieplenie budynków, tynki, murowanie, 0-600-672-774. ZS-542
- Usługi koparto-transportowe, wykopy, piasek, czarnoziem, 0-602-386-081. ZS-579
- Układanie kostki brukowej, 833-42-53, 835-22-74. ZS-874
- Usługi hydrauliczne, glazura, malowanie, gładź gipsowa, tel.0-691-863-303. ZS-904 R
- DVD, Video, Śluby, tel.0-601-312-001. ZS-921
- Wyrób i montaż schodów wolno stojących, zakładanie paneli ściennych i podłogowych, tel. 606-486-984. ZS-947
- Cyklinowanie, układanie parkietu, mozaiki, panele, tel.(0-46) 837-42-55, 0-501-180-959. ZS-1013
- Więźby dachowe, altanki, tel. 861-11-93. ZS-1022
- Glazura terakota, solidnie, tel. 862-82-48, kom. 0-602-670-035. ZS-1054
- Glazura panele 503-453-940. ZS-1115
- Usługi hydrauliczne, nowoczesne instalacje sanitarne w miedzi i plastiku, tel. (46) 863-40-87, kom. 0-601-154-847. ZS-1126
- **Pranie dywanów i tapicerek, tel.862-78-90 lub 0-601-288-006.** ZS-1148
- Ocieplenia budynków, tynki akrylowe, elewacje, podbitki dachowe, tanio, solidnie, szybko, tel.0-692-927-615. ZS-1165
- Remonty, panele, montaż okien i drzwi, 0-602-884-005. ZS-1169
- Usługi glazurniczo-malarskie 0-506-875-639. ZS-1197
- Usługi Hydrauliczne, sprzedaż, montaż kotłowni, instalacji c.o., wod.-kan., tel. 606-427-625. ZS-1200

- Montaż instalacji elektrycznych, alarmowych, przyłączy energetycznych, tel. 0-602-888-211. ZS-1207
- Usługi hydrauliczne, tel. 861-63-33, 0-692-927-573 ZS-1080
- Betoniarstwo 1.050 zł części, remonty - Łowicz, 603-072-751. ZS-1231
- Malowanie, gipsowanie, tynki, 863-34-69. ZS-1243
- Remonty mieszkań, tanio, tel. 0-506-803-485. ZS-1251
- Blacharstwo-lakiernictwo solidnie i tanio, tel. 863-59-51, 0-501-562-546. ZS-1280
- Ślusarstwo-kowalstwo. Balustrady i meble nierdzewne, schody zewnętrzne, ogrodzenia kute, bramy przesuwne, konstrukcje stalowe, tel. 0-606-883-345. ZS-1299
- Gipsy, gładź, ścianki, sufity, poddasza, panele, glazura, remonty wewnętrzne. (046) 863-52-40, 0-606-321-509. ZS-1300
- Wagi różne sprzedaż-kupno-naprawa-legalizacja. 855-93-43, 0-603-051-820. ZS-1303
- Krycie dachów, podbitki 855-37-72. ZS-1304

Nieruchomości

- Sprzedam M-6, 85 m², cegła, I piętro, tel.0-505-025-740. ZS-136
- Sprzedam dom 240 m², działka 3,5 tys. m², Sochaczew, ul.Podgórna, tel. 0-608-38-00-39. ZS-397
- Posiadam do wynajęcia pokój z kuchnią 27 m², tel. 0-600-675-270. ZS-662
- Sprzedam działkę budowlaną przy ul.Okężnej, tel.0-604-12-75-11. ZS-895
- Sprzedam M-5, 73m², I piętro, tel. 0-602-27-66-46. ZS-959
- Do wynajęcia lokal 100 m² na gabinety lekarskie lub biura, tel.(0-46) 862-30-10, 862-24-29. ZS-987
- Sprzedam M-3, 60 m², 861-95-96. ZS-1065
- Sprzedam działki budowlane o pow. 1000-2000 m² za ogródkiem jordanowskim, tel. 862-48-53. ZS-1075
- Działki "Irena" 0-609-385-148. ZS-1080
- Sprzedam mieszkanie, 36 m², tel. 862-25-05. ZS-1094
- Sprzedam dom, 863-09-23. ZS-1108
- Sprzedam działkę 809 m², przy ulicy Gawłowskiej, 502-349-078, 502-226-447. ZS-1109
- Sprzedam działki budowlane w Chodakówku (woda, energia), tel. 863-34-34, 0-606-367-530, 0-602-66-90-63. ZS-1114
- Sprzedam mieszkanie M-4, 63 m² przy ul. Targowej po remoncie. tel. 862-91-55. ZS-1119
- Sprzedam działkę o pow. 16.000 m² położoną w miejscowości Kozuski Parcel tel. 0-504-285-898. ZS-1127
- Do wynajęcia M-3, z telefonem w centrum Sochaczewa, tel. 862-54-86, dzwonić wieczorem. ZS-1138
- Sprzedam M-3 + garaż osiedle "Victoria", tel. 0-604-147-415. ZS-1141
- Sprzedam działki budowlane przy ul.Łąkowej, tel.863-37-04. ZS-1146
- Sprzedam mieszkanie 49 m², Al.600-lecia, Sochaczew, tel.0-505-395-711. ZS-1147
- Do wynajęcia I i II piętro na gabinety lub biura, tel.862-85-28. ZS-1153
- **Do wynajęcia hala na bankiety, uroczystości, tel.0-502-227-063.** ZS-1154
- Tanio sprzedam działki budowlane w Kozuszkach Parcel, przy ul.Trojanowskiej, tel.0-602-463-749. ZS-1159
- Sprzedam 32 m², ogrzewanie elektryczne, II piętro, tanie w eksploatacji, cena 42 tys., tel.0-692-589-861. ZS-1164
- Sprzedam lub wynajmę mieszkanie w Teresinie, 78 m², tel.861-44-62 lub 0-604-807-259. ZS-1171
- Tanio sprzedam 69 m², z tarasem, Chodaków, Młynarska 1, tel.0-601-617-681. ZS-1186 F
- Sprzedam dom murowany 70 m² na działce 520 m², tel. 602-638-012. ZS-1195
- Sprzedam M-4, 63 m² I piętro, oś. Żeromskiego, 0-602-478-538. ZS-1201

- Sprzedam dom w Kuznoci- nie 602-396-318. ZS-1210
- Sprzedam mieszkanie 34 m², (046) 862-57-49 po 18.00, 600-949-689. ZS-1211
- Sprzedam ładne M-4, 69 m², II piętro, tel. 863-00-94. ZS-1224
- Kupię dom w Teresinie, 862-50-32 dzwonić po 19-tej. ZS-1229
- Sprzedam M-4, 67 m², garaż, działka rekreacyjna 500 m². Wiadomość: Bieli- ce 3m9, telefon 861-83-17. ZS-1239
- Sprzedam 3-pokojowe - 63 m², Al. 600-lecia, tel. 862-43-24, 862-54-80. ZS-1240
- Sprzedam dom parterowy, podpiwniczony o pow. 55 m², do częściowego wykończenia w m.Zdźarów na działce 5200 m², tel. 0-604-567-128, (046) 862-44-04. ZS-1244
- Sprzedam budynek mieszkalno-usługowy o pow. 400 m² na działce 6000 m² w Kuznociu przy trasie W-wa-Poznań, tel. 0-600-35-96-34. ZS-1253
- Sprzedam działkę rolno-budowlaną o pow. 1 ha w Zosinie, tel. 0-50-2-574-491. ZS-1254
- Sprzedam mieszkanie 59,5 m² przy ul.Targowej, tel. 862-89-61, 608-731-977. ZS-1255
- Sprzedam mały dom w centrum Sochaczewa, 0-600-26-80-92. ZS-1257
- Sprzedam działkę budowlaną, Sochaczew-Rozlazłów, 900m², tel. 0-601-844-365. ZS-1258
- Kupię M-3 w Chodakowie, tel. 863-33-85, 0-609-591-353. ZS-1261
- Sprzedam działki koło nowego Szpitala przy trasie Gawłowskiej, tel. 863-50-68. ZS-1262
- Wynajmę kawalerkę w Sochaczewie, 34 m², tel. (046) 862-52-42 po 18.00, 0-603-59-77-88. ZS-1264
- Pilnie sprzedam mieszkanie M-4, (70 m²) na osiedlu Wiktorii, tel. 862-55-81 po 16.00, tel. 606-315-993 przez cały dzień. ZS-1266
- Sprzedam garaż przy Senatorskiej, tel. 0-606-1-83-193. ZS-1268
- Kupię mieszkanie około 70 m² tel.0-606-183-193. ZS-1269
- Do wynajęcia M-5, częściowo umeblowane w Socha-

Zarząd Miasta Sochaczewa OGŁASZA

konkurs na stanowisko dyrektora Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Sochaczewie

Wyboru dyrektora dokona Zarząd Miasta na podstawie rozmów kwalifikacyjnych. **Kandydat przystępujący do rozmowy powinien spełniać następujące warunki:**

1. wykształcenie techniczne, preferowane kierunki inżynieria sanitarna, melioracja, ochrona środowiska, przygotowanie zawodowe do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie w zakresie sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.
2. staż pracy minimum 7 lat w tym na stanowisku kierowniczym 5 lat,
3. umiejętność zarządzania i kierowania pracą zespołu ludzi,
4. umiejętność prowadzenia marketingu firmy,
5. posiadać potwierdzone aktualnym świadectwem lekarskim warunki zdrowotne niezbędne do zajmowania stanowiska kierowniczego.

Oferta kandydata powinna zawierać:

1. kwestionariusz osobowy,
2. koncepcję wykonywania zadań własnych gminy w zakresie usług dostawy wody i odprowadzania ścieków, odprowadzania wód deszczowych, budowy urządzeń komunalnych (oczyszczalni, stacji uzdatniania wody, wodociągów, kanalizacji sanitarnej) oraz instalowania urządzeń wodno-kanalizacyjnych,
3. dokumenty stwierdzające wykształcenie i kwalifikacje zawodowe,
4. opis przebiegu dotychczasowej pracy zawodowej,
5. dokumenty potwierdzające staż pracy zawodowej,
6. zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia.

Oferty należy składać w zaklejonych kopertach z napisem "Oferta na stanowisko dyrektora Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Sochaczewie" w terminie do dnia 9.08.2002 r. do godziny 15.00 na adres Urząd Miejski w Sochaczewie ul. 1 Maja 16 (sekretariat, II piętro, pokój nr 43).

Składając ofertę należy dołączyć w oddzielnej kopercie imię i nazwisko oraz adres.

O terminie rozmów kwalifikacyjnych kandydaci zostaną poinformowani oddzielnym pismem.

Przewodniczący Zarządu Miasta Sochaczewa



15 000 zł = 4 000 zł nowa arytmetyka wg Leona Spirita

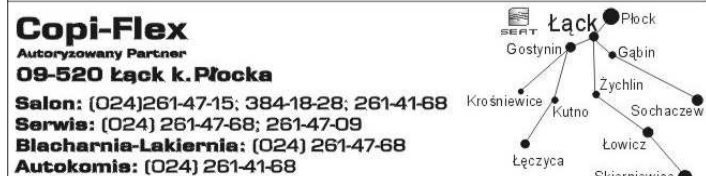
SEAT przygotował specjalny, limitowany model: Leon Spirit. Jego cechy szczególne? Fantastyczne wyposażenie, usportowiony charakter a tym samym niezwykle bogate korzyści.

SEAT Leon Spirit 49 990,-

Leon Spirit bogaty jest w klimatyzację (4900 zł), elektryczne szyby i centralny zamek (1900 zł), poduszki boczne (1600 zł), radio (1300 zł), alufelgi (1800 zł), halogeny przeciwmiełne (750 zł), sportowe zderzaki i fotele, skórzaną kierownicę i drążek zmiany biegów (2750 zł).

Wyposażenie dodatkowe modelu Leon Spirit daje Ci wymierne korzyści o wartości 15 tysięcy złotych, jednak jego cena jest wyższa od ceny Leona Stellii tylko o 4 tysiące! Atrakcyjny jest również wybór silników Leona Spirita: 1.4i 16V 75KM, 1.6i 16V 105KM, 1.9TDI 90KM.

Cena i arytmetyka na przykładzie Leona Spirita 1.4i.



Producent pieczywa POLAN bez polepszaczy

WAWRZYN

zyczy wszystkim klientom smacznego

Piekarnia Wawrzyn Andrzej i Marek Karolków Szwarocki 9, 96-514 Rybno, Tel./fax (0-46) 861-12-23, 0-501-283-438

czewie, tel. 0-609-311-592.

ZS-1275

● Sprzedam M-4, I piętro, garaż lub zamienię na domki, tel. 862-83-66.

ZS-1276

● Sprzedam mieszkanie, 45 m² w centrum Sochaczewa, tel. 0-608-500-464.

ZS-1278

● Sprzedam działki budowlane, tel. 863-22-44.

ZS-1281

● Mieszkanie do wynajęcia, tel. 863-22-44.

ZS-1282

● Sprzedam domek letniskowy, 862-99-34, 603-597-811.

ZS-1283

● Wynajmę pomieszczenie magazynowe o pow. 250 m², tel. 0-692-918-587.

ZS-1286

● Sprzedam dom z działką 1,5 ha w Sochaczewie, tel. 862-74-97.

ZS-1287

● Wynajmę lokal na ul.600-lecia, I piętro - tanio, tel. 833-85-20.

ZS-1288

● Kupię ziemię - 4 tys. za ha, tel. 862-48-37.

ZS-1289

● Do wynajęcia garaż w centrum Sochaczewa, tel. 862-95-13.

ZS-1292

● Sprzedam kawalerkę 25 m², w centrum Sochaczewa, telefon, I piętro, telefon kom. 600-966-568, tel. (023) 662-22-86.

ZS-1293

● Domek dwuizbowy wraz z działką 528 m z przeznaczaniem na działalność gospodarczą blisko dworca, sprzedam. 862-64-71 wieczorem.

ZS-1297

● Pilnie sprzedam M-3, 47 m² i garaż - Grunwaldzka, tel. 863-25-21 po 16.00, 0-609-521-969 lub 0-504-493-165.

ZS-1298

● Do wynajęcia mieszkanie 100 m², tel. 0-505-997-964, 862-42-76.

ZS-1305

● Sprzedam działkę 1400 m² Teresin-Paprotnia, tel. 0-602-765-883.

ZS-1306 R

● 15 m handlowe do wynajęcia ul.Reymonta 14, centrum - Sochaczew, tel. 862-59-53.

ZS-1308

Zdrowie

● **JAROSŁAW ZAŁUSKI** - specjalista chorób płuc, specjalista medycyny rodzinnej, specjalista alergolog, pediatra - **TESTY ALERGICZNE I LECZENIE ALERGII, SPIROMETRIA, USG, WIZYTY DOMOWE. TEL. 0-502-288-637.**

ZS-3 R

● **Bogdan Śliwcki** specjalista ginekolog-położnik **USG, laser, zabiegi "Centrum Medyczne"** ul.Kraszewskiego 14, tel. 862-12-21, 0-605-455-089.

ZS-15 R

● **Nowoczesny Gabinet Stomatologii Estetycznej i Protetyki lek.stom.** Izabela Pietras, tel.0-601-86-9-323, Al.600-lecia 45.

ZS-21 R

● **Psychiatra Joanna Iwańczuk**, ul.Warszawska 21, I piętro, sobota godz. 12.00-15.00. Zapisy telefoniczne 0-601-239-760 między 20.00-21.00.

ZS-39

● **Centrum Stomatologiczne "Eldent", ul.15-go Sierpnia 1, 862-50-61, pon.-pt. 9-19, sob.9-12. Pełny zakres usług.**

ZS-90

● **OKULIŚCI - PRACOWNICY KLINIK, NOWOCZESNE URZĄDZENIA DIAGNOSTYCZNE. Poradnia leczenia jaskry** (komputerowe badanie pola widzenia, bezdotkowy pomiar ciśnienia wewnątrzgałkowego. **Okulista dziecięcy** (Poradnia leczenia zęza), **APLIKACJA SOCZEWEK KONTAKTOWYCH. ALFA** Sochaczew, Al.600-lecia 45 (poniedziałki, środy, piątki, soboty). Rejestracja wizyt: **863-38-74.**

ZS-97

Motoryzacja

● **Zdecydowanie kupię auta powypadkowe pełnosprawne, płatność gotówką (0-46) 837-46-96, 0-609-576-946.**

ZS-13 R

● **POWYPADKOWE KUPIĘ, 0-608-515-940.**

ZS-222

● **SKUP USZKODZONYCH, 0-604-412-810.**

ZS-223

● **PEŁNOSPRAWNE KUPIĘ, TEL.0-504-578-939.**

ZS-745

● Sprzedam fiata 126 elx, czerwony, rok produkcji 1997, tel. 863-12-22.

ZS-1202

● Sprzedam mercedes 123, 220 D, tanio, tel. 861-20-87 (po 20.00).

ZS-1212

Nauka

● **INDYWIDUALNE LEKCJE WORD, EXEL, ACCESS 97/2000.** Możliwość dojazdu do klienta i dostosowania programu nauczania do indywidualnych potrzeb i wymagań. Gwarantowane efekty. **Tel. (601) 451 257.**

ZS-1248 R

Praca

● Poszukuję opiekunki do dziecka 9-miesięcznego 0-504-128-641.

ZS-1242

● P.H.U. "INSTALEKS" zatrudni: kierownika robót sanitarnych, kierowców z kat. C, operatorów koparek, handlowców /branża ciepłownicza z doświadczeniem/. Kontakt osobisty 96-300 Żyrardów, ul.Browarna 2.

ZS-1246

● Odpowiedzialną młodą do pieki nad rocznym dzieckiem, na godziny, 0-605-291-999.

ZS-1277

● Prezenter muzyczny przyjmie zlecenia, tel. 0-504-212-418.

ZS-1284

● Poszukuję współnika do warsztatu samochodowego, tel. 0-692-918-587.

ZS-1285

● **Zatrudnię doświadczoną fryzjerkę, tel. 0-602-765-883.**

ZS-1307 R

● Instalatorom ogrzewania 0-605-132-685.

ZS-130

Zwierzaki

● Sprzedam kuca szetlandzkiego, 2,5 roku gniadosrokaty - bardzo ładny, ujeżdżony. 0-601-735-255.

ZS-1279

Różne

● **Importer Maszyn i Urządzeń Rolniczych F.H.U."Ewex-Bis"** Biezuń oferuje: schładzalniki do mleka i systemy udojowe, maszyny i ciągniki rolnicze po kapitalnym remoncie, tel.(0-23) 657-70-26, 657-70-32, 657-88-52.

ZS-990 R

● Sprzedam ladę chłodniczą oraz regały sklepowe, tel. 0-604-131-337.

ZS-1295

● Sprzedam taniej 3 tys. pustaka ceramicznego MAX, 0-601-241-527.

ZS-1296

● Sprzedam tanio biurko młodzieżowe. tel. 862-31-56.

ZS-1301

● **Tanio sprzedam pełnowartościową cegłę szamotową gat. A (paleniska, kominki, grille, itp), tel. 862-22-16 po 20-ej.**

ZS-1309

103,5 FM
plus
radio
tel/fax (046) 837-60-69

Sprzedaj Kompletnych Systemów Dachowych i rynnowych

Polecamy:

*** dachówkę, blachodachówkę, okna do poddaszy, folię, podbitkę, oraz rynny w szczególności szwedzkie rynny stalowe w 6 kolorach firmy Plannta**

*** solidne i fachowe ekipy dekarские**

Sochaczew, ul.Łowicka 16
Tel./fax. (046) 863-55-73.

ZS-577

Bezpłatny kupon dla poszukujących pracy

Treść

.....

.....

.....

.....

Imię nazwisko i adres

.....

.....

.....



Oferty Powiatowych Urzędów Pracy PUP w Sochaczewie

ul.Hanki Sawickiej 1, pok.4, tel.862-33-93, 862-24-24 w.252

Doradca ubezpieczeniowy, nauczyciel matematyki, kierowca z prawem jazdy kat. C, blacharz, kierowca z prawem jazdy kat. C+E, kierowca lokomotywy spalinowej, spawacz, stolarz, szklarz, elektryk automatyczny, sprzedawca.

PUP w Łowiczu

ul.Stanisławskiego 28, tel.837-04-20, 837-03-73, 837-07-76 w.252

Nauczyciel jęz.angielskiego i niemieckiego, nauczyciel fizyki, szwaczka, murarz-tylnik do 30 lat, z doświadczeniem lub absolwent szkoły budowlanej do przyuczenia w zawodzie, piekarz piecowy, fryzjer, osoba z wykształceniem wyższym-hotelarstwo lub ekonomia, osoba do marketingu, handlowiec - absolwent, fryzjer damski, sprzedawca z prawem jazdy i umiejętnością obsługi kasy fiskalnej, sprzątaczką (absolwent z terenu gminy Kiemozia), sprzedawca - fakturzysta, ślusarz ze znajomością rysunku technicznego, kierowca z prawem jazdy kat. C+E samochód powyżej 12 ton, świadectwo kwalifikacji + paszport, sprzedawca, mechanik samochodów ciężarowych, kombajnista, sprzedawca-absolwent, nauczyciel jęz.angielskiego z pełnymi kwalifikacjami, przedstawiciel handlowy do 25 lat, CV + zdjęcie, osoba ucząca się, monter szyldów i reklamy ze zdolnościami manualnymi, prawem jazdy, wiek do 26 lat, osoba ucząca się cv + zdjęcie, krawcowa-szwaczka - szycie sukni komunikacyjnych, monter stolarki okiennej z własnym samochodem, kierowca z prawem jazdy kat. C + E, świadectwo kwalifikacji + praktyka, blacharz samochodowy, lakiernik samochodowy, diagnosta do SKP, kierowca z prawem jazdy kat. C + E, mile widziane "D".

PUP w Płocku

ul.Kostrogaj 1, tel. (0-24) 264-12-98 lub 99

Nauczyciel języka angielskiego z wykształceniem wyższym kierunkowym, nauczyciel geografii z wykształceniem wyższym kierunkowym, inżynier budownictwa z uprawnieniami budowlanymi, doradca finansowy z wykształceniem min. średnim, dietetyk z wykształceniem wyższym kierunkowym, przedstawiciel handlowy z wykształceniem średnim i prawem jazdy kat. B, mechanik samochodów ciężarowych z 2-letnim stażem pracy w zawodzie, lakiernik samochodowy z rocznym stażem pracy, krawcowa z dobrą znajomością zawodu, kucharz z dobrą znajomością zawodu, murarz z uprawnieniami do obsługi rusztowań wiszących, malarz-piaskarz z umiejętnością pracy metodą hydrodynamiczną z natryskiem, uliczny kolporter prasy, fryzjer z doświadczeniem w zawodzie, a dla osób niepełnosprawnych: piekarz z możliwością przyuczenia do zawodu, obsługa maszyny szlifiersko-polarskiej.

PUP w Rawie Mazowieckiej

ul.1 Maja 1A, tel.814-40-51, 814-45-18 w.252

Nauczyciele: jęz. angielskiego, wychowania fizycznego, matematyki z informatyką, muzyki, fizyki, murarz, szwaczka, malarz, glazurnik, tynkarz, posadzkarz betonowy.

PUP w Skierniewicach

Al.Niepodległości 7, pok.5 lub 6, tel.833-63-99, 833-61-82 w.201

Murarz tynkarz, kierownik transportu, kierowca z prawem jazdy kat.C+ E, nauczyciel jęz. niemieckiego, kucharz, nauczyciele: jęz.angielskiego, matematyki, informatyki, wychowania fizycznego, szwaczka, spedytor ze znajomością jęz. angielskiego w stopniu komunikatywnym, prasowaczka, technik ogrodnik, kierownik produkcji, mistrz produkcji, blacharz - dekarz.

PUP w Żyrardowie

ul.Limanowskiego 45, tel.855-42-58, 855-38-12 w.262

Ślusarz, handlowiec, hydraulik - spawacz gazowy, wychowawca przedszkolny, dyrektor ds. rozwoju rynku na Europę Centralną, kierowca z prawem jazdy kat. C+E, fryzjerka, kierownik robót sanitarnych, agent ubezpieczeniowy, mechanik samochodowy, tokarz, stolarz, kierownik produkcji, kierowca z prawem jazdy kat. C, cieśla, zbrojarz, murarz, handlowiec w branży ciepłowniczej, sprzedawca, monter instalacji sanitarnych, nauczyciele: jęz. angielskiego, matematyki, fizyki, pracownik ochrony, inżynier mechanik konstrukcji oprzyrządowania, glazurnik, malarz, a dla osób z grupą inwalidzką - pracownik produkcyjny, kurier, pracownik serwisu sprząającego, szwaczka.

pab

Podejmę pracę

■ 29-letnia, technik ekonomista, samodzielny księgowy, ponad 5 lat doświadczenia, znajomość programów FK, podstawy angielskiego. tel. 0-501-251-437

■ Zaopiekuję się dzieckiem lub starszą osobą, tel. 862-15-62.

■ Technik handlowiec, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności podejmie, pracę biurową lub chałupnictwo. tel. 0-604-668-586.

■ Emerytka w średnim wieku dyspozycyjna zaopiekuję się starszą osobą lub dzieckiem, tel. 862-80-42.

■ Rencistka 40-letnia, uczciwa, dyspozycyjna, poszukuje pracy tel. 861-66-09.

Biuro Ogłoszeń

„Ziemi Sochaczewskiej”
Tel. (0-46) 86-223-55
e-mail: z_soch@poczta.onet.pl

Zatankuj zbiornik swojego samochodu na stacji benzynowej

ADMAG w Paprotni
Wypełnij kupon (kupon ważny z paragonem)

Kupon

Nr rej. samochodu

Zatankowana ilość paliwa

Imię, nazwisko, tel.

Jeżeli Twój kupon zostanie wylosowany to tankujesz za darmo taką samą ilość paliwa, jaka wpisana jest na kuponie
Losowanie raz w tygodniu.
O jego wynikach dowiesz się z gazety

W tym tygodniu wylosowano kupon p. Czesław Kucharski, nr rej. samochodu SNN 7717
Zwycięzca otrzymuje w nagrodę 31 litrów paliwa

ZS-1086

Saga rodzin sochaczewskich

Warszawska 11 - rodzinny dom

Dzieje rodziny Gralaków związane są z Sochaczewem od wielu pokoleń.



Budynek przy ul. Warszawskiej 11. Rok 1941

- **Panie Pawle udało się panu "zebrać" wiadomości o swoich prapradziadkach. Jestem przekonana, że wielu mieszkańców Sochaczewa chętnie je przeczyta.**

- Historia mojej rodziny rozpoczęła się w połowie ubiegłego wieku, bodaj w 1861 r., kiedy to w domu przy ul. Warszawskiej, w rodzinie moich prapradziadków: Zofii i Mateusza Ancerewiczów przyszła na świat ich pierworodna córka Marianna. Moja prababcia, Ancerewiczowa zajmowała się różnymi rzemieślniczymi zawodami, byli posiadaczami gruntów nie tylko w samym Sochaczewie, ale i w jego okolicach. Mój prapradziadek Mateusz był uznanym stelmachem. Wytwarzał, naprawiał powozy, które wtedy były jedynym środkiem lokomocji a więc miał dużo zleceń z okolicznych dworów, gospodarstw. Perspektywy młodej rodziny były obiecujące, ale ... Mateusz zaangażował się w działalność konspiracyjną. Brał czynny udział w powstaniu styczniowym, zaś po jego upadku zesłano go na... 50-letnie wygnanie. Na Sybir. Z dwuletnią Marianną, moją

prababcją, pozostała młoda żona - Zofia. Przy pomocy rodziny poradziła sobie ze swoimi obowiązkami. Pod hałami otworzyła mięsny sklep. Nie był to jednak zbyt dobry "interes". Sochaczew był małym i ubogim miasteczkiem. Słonia i wieprzowina kupowana była bodaj przez 40-50 proc. mieszkańców wyznania niemojżeszowego. Sklep był również zamykany w dni postu z obawy przez "napiętnowaniem" z ambony. Trudne to były lata.

- **Pana korzenie to także rodzina Klattów.**

- Z Austrii w 1877 r. do naszego miasta przyjechało dwóch braci. Wincenty i Fryderyk Klatt. Kawalerzy, rzemieślnicy. Wincenty był stelmachem, Fryderyk - mechanikiem maszyn rolniczych. Osiedlili się. Powoli zakładali swoje rodziny. Fryderyk ożenił się z panną z Iłowa, zaś Wincenty w wieku 24 lat poślubił 17-letnią Mariannę Ancerewicz. Owocem tego związku było ośmioro dzieci: Zofia, Józef, Franciszek, Aleksander, Antoni (mój dziadek), Tekla, Jan i najmłodsza Jadwiga.

- **Jak potoczyło się życie dziadka Antoniego?**

- W wieku trzynastu lat rozpoczął naukę w dużej i wtedy znanej warszawskiej firmie. Po otrzymaniu papierów mistrzowskich powrócił do Sochaczewa. O pracę było trudno, a w zawodzie dziadka była duża konkurencja, ale... Po kilkuletnim pobycie w Ameryce u najstarszego brata Józefa powrócił Franciszek. Dużo by opowiadać o losach braci mojego dziadka.

- **Nadszedł rok 1911. Władze carskie ogłosiły amnestię. Cóż dalej?**

- Matka Antoniego i córka zeszłańca Mateusza Ancerewicza dostały wiadomość, iż ojciec może powrócić po 47 latach z zesłania. Należało go znaleźć. Nie było to takie proste. Korespondencja była przerwana. Mateusz miał powyżej 70 lat, miejsce jego pobytu było nieznane. Tym niemniej Marianna Klatt wysłała syna po ojca. Dziadek Antoni koleją transsyberyjską dotarł nad jezioro Bajkał, dalej do Jakucji, gdzie odnalazł osadę, w której mieszkał jego dziadek. Po niezwykłym spotkaniu, po dwuletnim pobycie u niego, nie zdołał go przekonać do powrotu do Polski, do Sochaczewa. Antoni powrócił... ze złotym łańcuchem, prezentem dla swej matki. Wtedy to postanowił się ożenić. U wuja Michała Sztuchlera...

- **Gwoli przypomnienia, Michał Sztuchler po odrodzeniu Rzeczypospolitej był przez dwie kadencje Burmistrzem Sochaczewa...**

- To fakt. W domu wuja przebywała panna Władysława Sadowska, córka gospodarza spod Zawad, w gminie Kampinos, która u sochaczewskich mistrzów krawieckich pobierała nauki. Władysława i Antoni w 1914 r. zawarli związek małżeński, przenieśli się do Kampinosu.

Urodziło im się dwoje dzieci: Czesław i Jadwiga, powrócili jednak do Sochaczewa. W 1920 r. Antoni otworzył sklep masarski, na posesji swojej ciotki Zofii Judzińskiej na ul. Niecałej (dziś ul. Narutowicza Z.H.). W rok po powrocie urodziła im się córka Barbara, moja mama. Wtedy to postanowił wybudować własny dom, a w nim swój warsztat. Trafił na niezabudowaną nieruchomości w centrum miasta przy ul. Warszawskiej 11. Trafił także na przeszkody. Strona nieparzysta należała do społeczności żydowskiej, ale ... udało się. Jeden z właścicieli skłonny był sprzedać swoją własność, lecz pod warunkiem, iż będzie to, utrzymywane w "konspiracji"... do czasu jego wyjazdu do Ameryki.

- **Budowa ruszyła, wzajemne animozje ustały...**

- Tak. W 1925 r. budowę zakończono, zaś na początku następnego roku w lokalnej prasie ukazał się anons, iż otwarta zostanie restauracja "Sochaczewianka", wędliniarnia Antoniego Klatta i sala bilardowa.

- **Przypomnijmy jednak, że restauracja formalnie należała do E. Szulcda, gdyż wtedy to pozwolenie otrzymywały osoby uprzywilejowane, zaś pełnym właścicielem był pan dziadek - Antoni Klatt.**

- To prawda. Dziadek mój w Sochaczewie udzielał się społecznie. Np. w Cechu Rzemieślniczym był podstarszym cechu rzeźników i masarzy, wtedy to funkcje starszego pełnił jego kuzyn - W. Ancerewicz.

Lata trzydzieste dla naszej rodziny były tragiczne. W wieku 39 lat zmarła babcia Władysława, dziadek ponownie ożenił się, jednak śmiertelnie zachorował, i po sześciu latach w wieku 48 lat zmarł. Podczas trwającego kryzysu gospodarczego dochody "Sochaczewianki" z dnia na dzień malały. Restauracja została podzielona na dwa sklepy, które zostały wynajęte, salę bilardową przerobiono na mieszkania, zaś na warsztacie masarskim zawisły kłódki. Wtedy to w Sochaczewie "pojawił" się Kazimierz Gralak, mój ojciec, który przyjechał z Kujaw, z okolic Radziejowa Kujawskiego po ukończeniu w Poznaniu Akademii Rolniczej. W naszym mieście rozpoczął pracę w Powiatowym Urzędzie Finansowym, zamieszkał w domu państwa Gajewskich przy dzisiejszej ul. 1-go Maja (Zespół Adwokacki Z.H.), na obiady przychodził do restauracji Antoniego Klatta, gdzie poznał córkę Antoniego i Władysławy - Jadwigę, którą pojął za żonę w 1936 r. W trzy lata później urodziła im się córka Lidia.

- **W 1939 roku wybuchła wojna. Sochaczew został zbombardowany przez woj-**

ska niemieckie. Dom, w którym w tej chwili jesteśmy, uległ zniszczeniu...

- Jak wspominałem, rodzinny dom stał po stronie kamienicy żydowskich, które nakazano rozebrać a gruz dostarczyc do Bielic, na lotnisko na podkłady pod pasy startowe. Pozwolono nam jednak odbudować dom. Parter został wynajęty na sklep i pracownię fotograficzną, zaś na piętrach były mieszkania, które zajmowała: Jadwiga ze swym mężem i córeczką, młodsza siostra Barbara wraz z teściem, którego hitlerowcy wypędzili z gospodarstwa w Kujawach. W 1942 r. przyszła na świat druga córka Kazimierza i Jadwigi - Ewa. Z niewoli powrócił Czesław (po ucieczce z obozu jenieckiego). Zimą 1945 r. zmarła Jadwiga pozostawiając dwie córki, a ... po miesiącu jej mąż Kazimierz stał się ofiarą pijanego żołnierza sowieckiego.

Po wyzwoleniu w Sochaczewie "odrodziła" się prywatna inicjatywa. Czesław w rodzinnej kamienicy otworzył sklep spożywczy, ale przyszły domiary przekraczające jej wartość, sklep przeszedł na własność państwa. Czesław poślubił Leokadię

dzili nam się dzieci. Córka Katarzyna po zdaniu matury w Liceum Ogólnokształcącym im. F. Chopina wyjechała do Krakowa, gdzie ukończyła Pedagogikę na Uniwersytecie Jagiellońskim, studiując zaocznie socjologię przy Uniwersytecie Warszawskim. Wyszła za mąż, urodziła nam wnuczkę - Julię, powróciła do Sochaczewa wraz ze swoją rodziną.

Syn Łukasz, po uzyskaniu licencji w Płocku, od kilku lat pracuje na Poczcie Polskiej, uzupełniając swoje wykształcenie.



Antoni Klatt



Antoni i Władysława Klattowie z córką Jadwigą i synem Czesławem. Rok 1917

Żukowską, pannę z Kampinosu. Pracowali na państwowych posedach, zaś młody wdowiec Kazimierz Gralak, pracując w fabryce w Boryszewie wychowywał dwie córki, w czym pomagała mu siostra zmarłej żony, Barbara. W 1950 roku pobrali się, a w dwa lata później... urodziłem się ja, syn Kazimierza Gralaka i Barbary z domu Klatt.

- **Panie Pawle, doszliśmy do pana. Pana życie?**

- Toczyło się dalej. W Sochaczewie kończyłem szkoły, w Sochaczewie ożeniłem się z Ewą z domu Wojtasiak, pochodzącą z Boryszewa... uro-

A rodzice odzyskali sklep i od 1987 r. Ewa i Paweł Gralakowie prowadzą sklep z wyposażeniem wnętrz mieszkalnych i przywracają dom przy ulicy Warszawskiej 11 do pierwotnego stanu. To już siódme pokolenie związane z Sochaczewem. Dziękuję za te wspomnienia, które są fragmentaryczne. Mam nadzieję, że reszta sochaczewianie przeczytają w książce poświęconej rodzinom sochaczewskim.

Wysłuchała i zanotowała
Zdzisława Hausner

ZAWIADOMIENIE.

Z dniem 15 stycznia r. b. została otwarta restauracja
E. Szulcda

„SOCHACZEWIANKA“

przy ulicy, Warszawskiej, w domu A. Klatta.

Śniadania, obiady, kolacje. — Gorąca zakąski: bigos myśliwski, gulasz, flaki i inne. — Wino i piwo butelkowo i antalkowe. — Obsługa szybka. — Nowy duży bilard w obszernej wygodnej sali.

Do tegoż lokalu

przeniesiona została z ulicy Niecałej

Wędliniarnia A. Klatta,

który pbecca swoje wyroby łaskawym względem dawnej i nowej klienteli.

Z poważaniem

A. KLATT

Rugby - Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży

Pozostawili dobre wrażenie

Na finały Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży (ma rangę Mistrzostw Polski) ekipa kadetów rugby jechała z nadzieją na medal. W tym roku ta piękna impreza odbywała się w Brzegu w dniach 22-27 lipca. Pierwszego dnia odbyło się losowanie, nie było ono zbyt szczęśliwe. Orkan znalazł się w grupie B razem z Budowlanymi Łódź, Ogniwnem Sopot oraz Budowlanymi Lublin. W skład grupy A weszły: Poznań, Jantar Pruszcz Gdański oraz drużyny stołeczne - Folc AZS-AWF i Skra. Następnego dnia rozpoczęły się gry eliminacyjne.

Porażka na własne życzenie

Orkan Sochaczew - Budowlani Łódź 15:20 (5:8)

Punkty: Zientara (5), Dobrowolski (5), Gut (5)

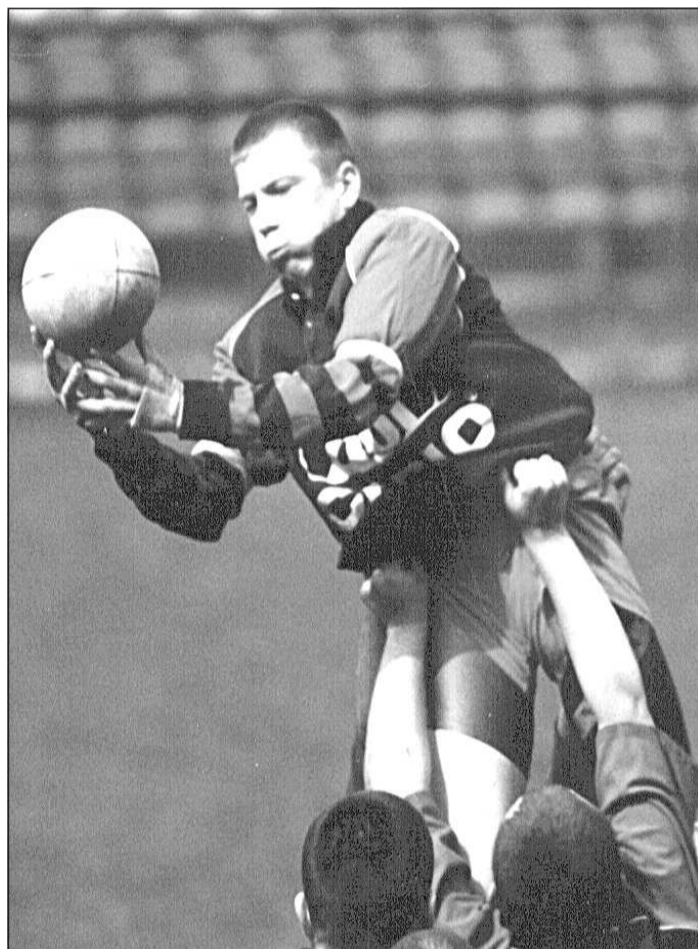
W pierwszym meczu grupowym, na drodze Orkana stanęli odwieczni rywale - Budowlani Łódź, prowadzeni przez doskonałego szkoleniowca Mirosława Żórawskiego. Obserwatorzy spotkania gratulowali trenerowi Misiakowi bardzo dobrej postawy podopiecznych, którzy byli lepsi od swych rywali i nie mogli się nadziwić, że tak dobrze grająca drużyna schodzi z boiska pokonana.

Po meczu Maciej Misiak powiedział: "Łódź jest najlepiej grającym w defensywie zespołem w Polsce. Z defensywy zdobywa punkty po szybkich atakach, z którymi nie daliśmy sobie dzisiaj rady. Za to spotkanie muszę pochwalić przede wszystkim Radosława Jaworskiego oraz Piotra Zientarę i Wiktora Dobrowolskiego".

Inne wyniki pierwszego dnia:

Jantar - Poznań 27:12

Folc - Skra 20:14



Ogniwo - Lublin 88:0

Przespany początek

Orkan Sochaczew - Ogniwo Sopot 3:15 (0:10)

Punkty: R.Jarowski (3)

Zwycięstwo z Ogniwnem dawało szansę na awans do grupy drużyn walczących o medale. Sochaczewianie

Mogli wygrać wyżej

Orkan Sochaczew - Budowlani Lublin 26:7 (14:0)

Punkty: R.Jaworski (11), Zientara (5), Dobrowolski (5), Morawski (5)

Mecz z wyraźnym outsiderem imprezy zdekoncentrował naszych kadetów. Sochaczewianie od po-



wyszli na boisko "zaspani" i lekko przestraszeni. Pierwsze minuty w ich wykonaniu to tragedia.

Orkan jednak pokazuje charakter i przez ostatni kwadrans wyraźnie dominuje. Siwiec, Stencel i Górczny są bardzo bliscy pola punktowego. Ogniwo skutecznie się broni. Kolejny dobry mecz, wysokie oceny gry (zwłaszcza formacji ataku) i niestety "piękna porażka".

Inne wyniki drugiego dnia:

Skra - Poznań 10:5

Jantar - Folc 34:3

Łódź - Lublin 30:3

Wyniki trzeciego dnia:

Folc - Poznań 32:10

Jantar - Skra 43:12

Ogniwo - Łódź 15:13

Tabela gr. A

1. Jantar 9 104-27

2. Folc 7 55-58

3. Skra 5 36-68

4. Poznań 3 27-69

Tabela gr. B

1. Ogniwo 9 118-16

2. Łódź 7 63-33

3. Orkan 5 44-42

4. Lublin 3 10-144

Mecz przyjaźni

Orkan Sochaczew - Skra Warszawa 25:17 (15:0)

Punkty: Gut (5), Górczny (5), Siwiec (5), Morawski (5), Zientara (5).

W ostatnim dniu na boisku stanęły dwie ekipy, które dobrze się znają i żyją w zgodzie. Zapowiadało to dobry mecz. Przez całą pierwszą część spotkania Orkan wyraźnie dominuje. Orkanowi mimo ataków Skry bezpieczny wynik udaje się dowieźć do końcowego gwizdka. Drużyna nasza zdobywa piąte miejsce, nie jest to szczyt marzeń. Pamiętać należy fakt, że przed rokiem Orkan był siódmy.

Wyniki finałów

o VII miejsce Poznań - Lublin 39:17

o III miejsce Łódź - Folc 25:5

o I miejsce Ogniwo - Jantar 15:6

Kolejność VIII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży Brzeg '2002

1. Ogniwo Sopot

2. Jantar Pruszcz Gdański

3. Budowlani Łódź

4. Folc AZS AWF Warszawa

5. Orkan Sochaczew

6. Skra Warszawa

7. Poznań

8. Budowlani Lublin

Orkan Sochaczew na OOM reprezentowali (w nawiasach podana jest ilość zdobytych w turnieju punktów): Kamil Kościelewski, Łukasz Śmielak, Robert Śmielak, Marcin Malak, Mateusz Samborski, Daniel Fabisiak, Piotr Zientara (15), Dawid Banaszek, Rafał Gołębiowski, Tomasz Stańczak, Piotr Wylot, Sławomir Murawski, Radosław Jaworski (14), Marcin Jaworski, Wiktor Dobrowolski (10), Łukasz Bo-

TENIS

Korty obronione

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Miasta odbyła się rozmowa z sympatykami tenisa ziemnego, którzy opiekują się kortami przy ul. Warszawskiej. Sportowcom przedstawiono propozycję objęcia opieką także kortów w Chodakowie, co wymaga jednak sporych nakładów. Inwestycje takie są opłacalne tylko pod warunkiem otrzymania dzierżawy na okres wieloletni.

Problem powstał w lutym, kiedy zaczęła się dyskusja nad propozycją budowy "Hotelu 500" na terenie kortów przy ul. Warszawskiej. Wymagałoby to jednak rezygnacji z istniejących kortów. Kilkadziesiąt używających ich od lat osób zaczęło protestować. Rada Miejska, która przyjęła uchwałę o przystąpieniu do zmiany planu zagospodarowania na tym terenie, nie rozstrzygnęła jeszcze niczego odnośnie jego dalszych losów.

Na spotkaniu wysunięto szereg wniosków. Najważniejsze to porozumienie z MKS Orkan na administrowanie kortami, porozumienie z MO-SiR odnośnie zagospodarowania i rekonstrukcji kortów w Chodakowie. Zarząd po zmianie planu zamierza sprzedać ten teren pod budowę hotelu, gdyż będzie to część infrastruktury sportowej, bardzo przydatnej przy basenie i pierwszoligowym zespole rugby. Nowy inwestor będzie jednak musiał odtworzyć

istniejące korty. Zarząd nie ma zamiaru likwidacji kortów, jednak wraz z MOSiR i MKS Orkan trzeba się zastanowić nad docelowym zagospodarowaniem całego kompleksu obiektów sportowych, zarówno w Sochaczewie, jak i Chodakowie. Burmistrz Stanisław Szulczyk domagał się także sprostowań nieprawdziwych zarzutów pod adresem władz miasta ukazujących się w lokalnej prasie, co wywołane zostało raczej niedoinformowaniem, niż złą wolą wach

PIŁKA NOŻNA

Wyniki sparignów

Orkan Sochaczew - Błonia Błonie 2:3

Bzura Chodaków - Tur Jaktorów 4:2

Promyk Nowa Sucha - Ikar Bielice 4:4

Bramki dla Promyka: B.Jaskulski, Sławiński, Podkański i Kaczor

Bramki dla Ikara: G.Szymonowicz, P.Mitrega, W.Zachowski i K.Pilichowski

Bakoma Bielice - Utrata Pawłowice 5:4

Bramki dla Bakomy: G.Bączyński 3, M.Staniak, R.Radosz

Bramki dla Utraty: A.Wróbel 2, S.Niedziński, M.Hemka

Na aucie

Pogotowie strajkowe

Będziemy zarabiać znacznie mniej - ustyskują futboliści I ligi. "Jesteśmy na skraju bankructwa" - dodają prezesi klubów I ligi. A wszystkiemu winne kłopoty Canal+. Za transmisje meczów na tej antenie kluby otrzymywały duże pieniądze. Teraz dostaną znacznie mniej.

Okazało się przy okazji, że aż 80 proc. wydatków to płace piłkarzy. Ich kontrakty pozwalają zaliczyć ich do grupy najzamożniejszych ludzi w kraju.

A jak było drzewiej...?

W PRL-u modne były fikcyjne etaty. Na śląsku piłkarze szli do kasy jako górniczy przodowi, w stolicy otrzymywali stopnie oficerskie w wojskowych i milicyjnych klubach. Nie inaczej było w innych klasach rozgrywek. W latach 80-tych jedno z mazowieckich miast skompletowało skład znanych piłkarzy. Nie płacono im gotówką. Miejskowa fabryka mebli ufundowała im komplety swoich wyrobów, za którymi ustawiały się tasienkowe kolejki, a zapisy na nie robiono z półrocznym wyprzedzeniem. Inny, były reprezentant polski, otrzymał gratis najnowszy model poloneza z miejscowej filii FSO. Pozostałych futbolistów rozlokowano na etatach miejskich zakładów. Choć nie tylko... Jeden był nawet wysokim urzędnikiem w miejskiej radzie narodowej. Oczywiście, żaden z wymienionych nie pokazał się w pracy. Jego pobory przelewano na konto klubowe. Swich "kolegów z pracy", pracownicy: fabryki mebli, FSO, huty szkła, browaru - mogli zobaczyć na... boisku.

Nasi chłopcy z I ligi, już teraz ustyskują, że ich zarobki zmalały. Może więc będziemy świadkami piłkarskiego strajku. Ale znając pomysłowość działaczy, można mieć nadzieję, że znów coś wykombinują.

Zbigniew Bonalski

Ziemia
SOCHACZEWSKA

Wydawca:
Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16.
Redaguje zespół:
Andrzej Wach (red. nac.) tel. 862-75-19,
Sławomir Burzyński (oprac. graf.),
Małgorzata Patuba (sekretarz redakcji),
Jolanta Śmielak-Sosnowska,
Renata Wódka, Aneta Lewandowska
(administracja).
Stale współpracują:
Tomasz Ertman, Jakub Grabiec,
Jerzy Jankowski, Jarosław Niedziela,
Jan Wasilewski, Stanisław Bugaj.

Adres Redakcji i Biura Ogłoszeń:
96-500 Sochaczew, ul. Wąska 17,
tel. 86-223-55, fax 862-75-19.
Adres do korespondencji:
96-500 Sochaczew, skr. poczt. 30,
e-mail: z_soch@poczta.onet.pl
Druk: INTER-POLIGRAFIA SA,
ul. Nowogrodzka 84/86 Warszawa

Ogłoszenia przyjmowane są w redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian tytułów, skrótów oraz skracania nie zamierzonych tekstów.

Wtorek, 23 lipca

■ Jerzy Gruza ma zamiar wyreżyserować film o liderze Samoobrony Andrzeju Lepperze. W głównej roli wystąpi sam przewodniczący. Czyżby miały być to dalsze losy Maliniaka?

■ Według podpisanej właśnie umowy Niemcy mają wyremontować i zmodernizować dla naszej armii polskie czołgi T-72. Żeby nam tylko nie pokrzywili celowników.

Środa, 24 lipca

■ Polski rząd zamierza kupić sześć ekskluzywnych samolotów dla VIP-ów. Koszt jednej takiej maszyny wyniesie co najmniej 30 mln dolarów. Wydaje się jednak, że wydatki te są zbędne, bo przecież orły nie potrzebują samolotów.

■ Mimo szumnych zapowiedzi realizacje dwóch filmów "Krzyżacy" utknęły w martwym punkcie. Obaj reżyserzy Bogusław Linda i Jarosław Żamojda szukają sponsorów. Najwięcej traci na tym Daniel Olbrychski, który u Lindy miał grać Maćka z Bogdańca a u Żamojdy Zawiszę Czarnego. A my

czarno widzimy możliwość ukończenia któregośkolwiek z tych filmów.

Czwartek, 25 lipca

■ Jak doniosła prasa, pewna emerytka z Bydgoszczy swoją podwyżkę emerytury wynoszącą 3 zł 20 gr odesłała premierowi Millerowi dodając jeszcze 1 zł 30 gr,



SERWIS

aby mógł on obdarować każdego posta jednym wdowim groszem. Myślimy, że i tym razem posłowie przyjmą forszę emerytki, bo przecież tej grupie społecznej zabierali już niejednokrotnie.

■ Podobno małpy w warszawskim zoo czasami oglądają telewizję. Jak zauważyli ich opiekunowie, gdy zobaczą na ekranie polityka, wrywają sobie włosy z głowy. Czyli tak samo, jak my.

Piątek, 26 lipca

■ U nas kiedyś, gdy miał przyjechać dostojnik, malowano trawę na zielono. Okazuje się, że podobny zwyczaj pielęgnowany jest nadal w Rosji. Jak doniosła prasa, przed przybyciem Putina do Republiki Mordwińskiej, na trasie przejazdu pomalowano wszystkie pnie drzew. Niestety, nie ma informacji, na jaki kolor. A my nie znamy aktualnie ulubionej barwy prezydenta.

Sobota, 27 lipca

■ Polska reprezentacja wygrała aż dwa razy z Brazylią po 3:2! Niestety nie w piłkę nożną, a w siatkówkę. I tym na razie musimy się cieszyć.

Poniedziałek, 29 lipca

■ Mieszkaniec Kalisza dostał od różnych wylęgarni około siedmiu tysięcy piskląt kogutków, które są bezwartościowe w hodowli, i przy pomocy sprężarki przemalował je farbą i bejcą tak, aby wyglądały jak kurki. Podróbki sprzedawał na targowiskach po 1,20 zł do 2 zł. Może naoglądał się "Samych swoich".



Andrzej Ziółkowski

Dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej



Z grubej rury...

Politycy w te wakacje bardzo są zapracowani. Nasi też. Sesja goni sesję i wszyscy obecni, bo gdyby któryś wyjechał, po powrocie nie zastałby ani swego stołka, ani swego ugrupowania przy władzy. A przecież jakoś trzeba żyć i zarobić na tę kielbasę... wyborczą.

Kupiłem w sklepie mięso paczkowane o nazwie Mielonka Indyjska. Przy bliższej penetracji metki, pod lupą, okazało się, że w skład indyjskiej mielonki wchodzi także mięso wieprzowe i wołowe. I tak myślę, czy to taki indyk, który żezał krowę i świniaka? I od razu przypomina mi się żart o chińskim przysmaku - gotowanym psie... razem z budą.

W Kołobrzegu, w tamtejszej Oazie Kultury i Wypoczynku, postawiono pomnik Lenina, który znalazł się w krzakach. Pomnik jest w dobrym stanie, z wyjątkiem głowy, której nie ma. I jest to świetny pomysł, aby stawiać naszym bohaterom pomniki bez głowy. W razie czego zmieniałoby się tylko tabliczki z napisem: "Marcin bez głowy", "Stanisław bez głowy" "Zdzisław bez głowy", itd., itd., itd.

Przy "wojskowej" ulicy Żwirki i Wigury stoi kontener na śmieci zamknięty na 4 spusty sześcioma kłodami. Tak tu mieszkańcy dbają, by nikt do ich brudów nie zaglądał. Kłania się też tradycja, bo dawniej żołnierz też był w blachy zakuty.



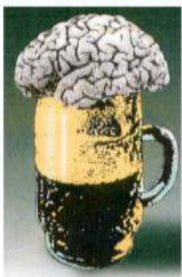
Ogłoszenia z "Głosu Nauczycielskiego"

Sprzedam "Elektroniczną Woźną, sama włącza dzwonki" - musi mieć przynajmniej maturę.

Sprzedam "bezsstresowe dzwonki" - czyli, chyba te na przerwy?

KRAJAN

Zdrowa kura



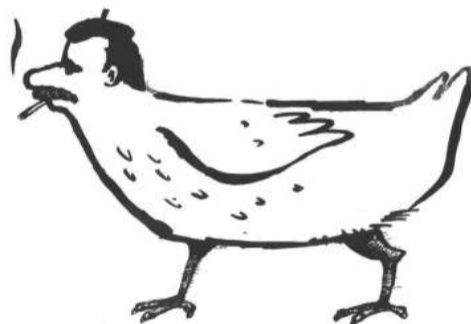
MAŁE PIWO

Senator Zdzisława Jasnowska złożyła do, przepraszam za słowo, laski marszałkowskiej projekt ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn. Niestety nie wiemy u laski którego marszałka była kobieta, wiemy natomiast, że chodzi o to, aby oskarżony o molestowanie seksualne facet musiał udowodnić, że nie molestował, natomiast oskarżająca go baba nic a nic udowodnić nie musiała, wystarczy, że wskaże winowajcę!

Na dodatek projekt przewiduje, że już niedługo kobiety musiałyby stanowić połowę rządu oraz władz samorządowych. I jak tu potem radny ma wytrzymać, by po trzech godzinach sesji nie rzucił pożądanym wzrokiem na jakąś atrakcyjną radną. A wtedy po chłopie!

Ja celowo nie podaję, z jakiego ugrupowania jest owa pani senator, bo naprawdę nie ma się czym chwalić panowie, koledzy Zdzisławy J. Bardzo bym postulował, aby przemówić kobiecie do rozsądku, bo przecież musimy się jakoś wspierać.

Czy wy wiecie, co ogłosili brytyjczyści naukowcy!? Otóż, z długoletnich badań przeprowadzonych w tym kraju jasno wynika, że podejmowanie się ról nietypowych dla swojej płci może być niebezpieczne dla zdrowia! Mało tego, okazało się, że śmiertelność wśród mężczyzn zajmujących się czynnościami domowymi była o ponad 80 proc. wyższa niż wśród tych,



którzy oddawali się wyłącznie męskim zajęciom.

Panowie, to są przerażające wiadomości! Trzeba się jakoś bronić. Lekarze powinni się wziąć do roboty i wypisać wszystkim zagrożonym facetom L-4 na pobyt w kuchni. Przecież nie można tak narażać ludzkiego zdrowia. Zaś tym, których już od dłuższego czasu drażny ta... choroba, zaordynować lecz-

niczą kurację, w postaci zbawiennych, typowo męskich zajęć. A więc karciochy, flaszka i papierochy i tak przez cały turnus w sanatorium z daleka od domu. Może da się jeszcze wtedy ludzi uratować.

Znałem faceta, który w domu prał, sprzątał, gotował i niańczył dzieci, istny skarb dla żony. I co? Wpadł potem do rzeki i ledwo dało go się uratować. Widzicie teraz, że ze zdrowiem nie ma żartów i nie można ryzykować robiąc rzeczy, które nam szkodzą.

Zresztą panie są w podobnej sytuacji. Jak bowiem wykazały te same badania, ryzyko chorób serca wśród kobiet zajmujących wysokie stanowiska, jest kilkakrotnie wyższe niż zwykłych kur domowych. No i do czego tu się rwać pani senator, do zawazu? Niech pani pozwoli babom być babami, a chłopom chłopami.

A na koniec dwa cytaty. George Byron napisał: "Idealem moim jest kobieta, która byłaby dość mądra na to, aby zrozumieć, że trzeba mnie podziwiać, a za mało mądra na to, by pragnąć być przeze mnie podziwianą".

Gabriela Zapolska zaś: "Oto wszystko, czego pragną mężczyźni - kawałek białego ciała". I tak jest w istocie.

Sławomir Burzyński



Zaraz za przejściem granicznym ze Słowacją wita polskich turystów taka oto plansza, tyle tylko, że na zagraniczne wczasy nie wyjeżdżają u nas gołodupcy.